DZIENNIK URZĘDOWY
MINISTERSTWA POCZT i TELEGRAFÓW

№ 8. | WARSZAWA, DNIA 18 CZERWCA 1919 r. | Rok I.

TREŚĆ:

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

№ 16123/15417

1.

Tymczasowa umowa pocztowa pomiędzy Polską a Niemiecką Austrją, zawartą dnia 3 maja 1919 roku:

Art. I.

1. Pomiędzy Niemiecką Austrją a Polską ma być przywrócona ile możności jak najprędzej regularna wymiana przesyłek listowych i gazet stosownie do następujących postanowień.

2. Obydwa zarządy przesyłają sobie wzajemnie wykaz urzędów pocztowych, między którymi otwarto ruch. Również podają sobie wzajemnie do wiadomości zmiany co do stanu tych urzędów ile możności jak najspieszniej.

A. PRZESYŁKI LISTOWE.

Art. II.

1. Dla wzajemnego ruchu są miarodajne postanowienia wszechświatowej umowy pocztowej oraz należących do niej przepisów wykonawczych, o ile poniżej nie postanowiono nic innego.

2. Ekwiwalent własnej monety w stosunku do francuskiej (Art. IV przepisów wykonawczych № 1) wynosi obecnie:

dla Niemieckiej Austrji	dla Polski
za 5 centymów 5 hal.	10 hal. lub 10 fg.
„ 10 „ 10 „	20 „ „ 20 „
„ 15 „ 15 „	30 „ „ 30 „
„ 25 „ 25 „	50 „ „ 50 „

Art. III.

1. Wymiana obejmuje w zasadzie przesyłki listowe wszelkiego rodzaju, a to tak zwyczajne jak i polecone; te ostątnie przy zastosowaniu postanowień wszechświatowej umowy pocztowej, co do odpowiedzialności. Odszkodowanie za przesyłki listowe polecone w przypadku ich zaginięcia ustanawia się na 50 koron lub 40 marek za jedną przesyłkę.

2. Tymczasowo sa jednak dopuszczone aż do odwołania, do niemieckiej Austrji tylko:
 a) listy zwyczajne, tylko otwarte,
 b) kartki pocztowe zwyczajne i polecone,
 c) próbki zwyczajne,
 d) druki zwyczajne.

Niedopuszczone zatem są zamknięte listy, listy polecone, polecone druki, polecone próbki, zwykłe i polecone papiery handlowe. (Co do gazet wskazuje się na Art. VI).

Niemiecko-austrjacki zarząd pocztowy, zawiadomi natychmiast telegraficznie polski zarząd pocztowy, skoro tylko wzmiankowane przejściowe ograniczenie (całkowicie lub częściowo) zostanie zniesione.

Wyjątkowo mogą być wysyłane listy urzędowe także zamknięte i polecone, pomiędzy rządami i ich zagranicznemi przedstawicielstwami jak niemniej pomiędzy temi przedstawicielstwami.

Art. IV.

Wymiana odbywa się w bezpośrednich odsyłkach zamkniętych. Bliższe dane postanowi się po wzajemnem porozumieniu obydwu zarządów pocztowych.

Art. V.

Ponieważ obecnie stosunki wykluczają zastosowanie art. 4 wszechświatowej umowy pocztowej i należących do tego postanowień wykonawczych, zatem co do przechodu przesyłek listowych, które przewozi niemiecko-austrjacki zarząd pocztowy dla zarządu polskiego jak również i tych które

polski zarząd poctowy będzie w danym razie przewozić dla niemiecko-austrjackiego zarządu, mają być miarodajnemi postanowienia jakie szwajcarski zarząd pocztowy zaproponował i dokładniej wyjaśnił w okólniku międzynarodowego biura pocztowego z 1 kwietnia 1929 № 921|43.

B. GAZETY.

Art. VI.

1. Obydwa zarządy zastrzegają sobie urządzenia wzajemnego ruchu gazetowego w możliwie najkrótszym czasie według postanowień międzynarodowej umowy co do gazet i należących do niej przepisów wykonawczych.

Aż do chwili wypowiedzenia tych urządzeń, uskuteczniają obydwa zarządy tylko wysyłkę gazet zamówionych w redakcjach i t. d. bezpośrednio przez prenumeratorów, według przepisów, które istnieją dla wewnętrznego okręgu każdego zarządu. Każdy zarząd ustanawia dla siebie należytości; nie tworzą one żadnego przedmiotu obrachunku.

Obydwa zarządy podają sobie wzajemnie do wiadomości warunki wysyłki i należytości.

C. PRZESYŁKI WOLNE OD OPŁATY.

Art. VII.

1. Oprócz przesyłek, wolnych, od opłaty na podstawie wszechświatowej umowy pocztowej wysyłać się będzie bez opłaty pomiędzy obustronnemi władzami i urzędami pocztowemi, telegraficznemi i telefonicznemi jeszcze tylko wzajemne pisma służbowe w sprawach telegraficznych i telefonicznych.

2. Do końca roku 1919, a przy wcześniejszem wygaśnięciu bankowego przywileju, aż do chwili tego wygaśnięcia, pozostaje w mocy przyznana Bankowi austro-węgierskiemu wedle Art. 93 statutu bankowego wolność od opłat.

KOŃCOWE POSTANOWIENIE.

Art. VIII.

Ta tymczasowa umowa podlega zatwierdzeniu obu zarządów pocztowych. W akcie tego obustronnego zatwierdzenia będzie także oznaczony czas, od którego ta umowa ma wejść w życie.

Równocześnie zauważa się co następuje:

Według punktu 2 art. III powyższej umowy dopuszczone są z Austrji do Polski wszystkie przesyłki listowe, zatem także zamknięte listy polecone i papiery handlowe.

Do przesyłek, nadchodzących, z Austrji Niemieckiej do Polski, mają urzędy pocztowe zastosowywać przepisy i taryfy międzynarodowe, przyczem zwraca się uwadę na to, że Austrja niemiecka uważa 1 halerz jako równoznaczny z 1 centymem.

W uzupełnieniu art. VI podaje się do wiadomości przepisy i opłaty dotyczące dzienników i wydawnictw perjodycznych w ruchu wewnętrznym Austrji niemieckiej. Przepisy i opłaty te są następujące:

1. Należytość za gazety i czasopisma.

Opłata za krajowe gazety (pisma gazetowe, nadawane przez przedsiębiorstwa rozsyłające gazety abonentom wynosi 2 hal. za każdy egzemplarz dziennika, wychodzącego więcej aniżeli raz w tygodniu bez różnicy wagi, jak również za każdy egzemplarz gazety, wychodzącej conajmniej dwa razy w miesiącu do wagi 250 gramów.

Jężeli waga pojedyńczego numeru takiej gazety (czasopisma) przekracza 250 gramów lub jeżeli czasopismo wychodzi rzadziej aniżeli dwa razy w miesiącu, to opłata wynosi 2 hal. za każdy egzemplarz i za każde 100 gramów.

Każdą przekroczoną część następnych 100 gramów — liczy się za pełne 100 gramów.

(Wieczorne wydania, które z porannemi wydaniami tego samego czasopisma z tego samego lub następnego dnia pod jedną opaską do jednego i tego adresata wysyłane bywają — nie podlegają żadnej dodatkowej opłacie. Również za dodatki do dzienników, jeżeli się je wysyła pod jedną opaską z głównem czasopismem, osobnych należytości się nie uiszcza, jeżeli dodatek może być prenumerowany oddzielnie od głównego czasopisma. Premje, broszury, fotografje, kalendarze i druki, które redakcje na podstawie swojego programu lub ogłoszeń prenumeraty, wszystkim abonentom lub też pojedyńczym pod określonymi warunkami wysyłają, mogą być przesyłane wraz z pismem, jako wolne od należytości pocztowej, jeżeli nadają się do wysyłki, tak ze względu na format, jak i objętość. To samo obowiązuje przy ogłoszeniach prenumeraty własnego dziennika, formularzy przykazów pocztowych, dowodów wpłat Pocztowej Kasy Oszczędności i t. d. jakie mają być dołączone do tego dziennika).

2. Należytości za płatne dodatki gazetowe.

Jako płatne dodatki gazetowe są dozwolone druki do wagi 30 gramów.

Opłata wynosi za każdy dodatek do 10 gr. . . .	1/3 hal.
ponad 10 gr. do 20 gr.	2/3 „
„ 20 „ „ 30 „	1 „

Opłatę za te druki należy przy nadaniu dziennika uiścić: ułamki halerzowe mają być przy obrachunku końcowym na całe jednostki zaokraglone.

Wobec tego nie należy nakładać na dzienniki całkowicie opłacone w Austrji niemieckiej żadnej taksy dodatkowej. Za dzienniki niedostatecznie opłacone uiścić ma adresat brakującą kwotę w podwójnej wysokości, licząc według taksy kraju, który przesyłkę nadaje.

Opłata za gazety wysyłane za granicę wynosi tyle co za druki, a mianowicie od każdych 50 gramów 10 fen (hal.).

Równocześnie z podjęciem ruchu pocztowego z Austrją Niemiecką przyjmuje Polski Zarząd pocztowy, począwszy od dnia 19 maja 1919 r. odpowiedzialność za polecone przesyłki listowe do Austrji niemieckiej, wypłacając nadawcy w razie zaginięcia poleconej przesyłki listowej odszkodowanie w kwocie 40 mk. względnie 50 koron.

№ 13512/IV.

2.

Polska Ajencja Pocztowa w Konstantynopolu.

W porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych otwarto przy Konsulacie polskim w Konstantynopolu „Polską Ajencję Pocztową”, stojącą pod zarządem tegoż konsulatu.

Ajencja przyjmuje i wysyła z Turcji do Polski narazie tylko przesyłki listowe t. j. listy, kartki pocztowe, druki, gazety, papiery handlowe, próbki towarowe tak zwykłe jak i polecone i doręcza albo wydaje adresatom takież przesyłki nadchodzące z Polski.

Pocztę z Konstantynopola przywożą polscy kurjerzy dyplomatyczni, którzy ją oddają za pośrednictwem Ministerstwa Sprąw Zagranicznych Urzędowi pocztowemu Warszawa 1 do doręczenia. Korespondencję z Polski oddaje Urząd pocztowy Warszawa 1 w odsyłkach zamkniętych do biura Kurjerów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a Ministerstwo wysyła ją przez swoich kurjerów do Konstantynopola. Doręczeniem korespondencji względnie dalszem jej przesyłaniem w Turcji zajmuje się Polska Ajencja Pocztowa w Konstantynopolu.

Do frankowania przesyłek nadawanych w Turcji otrzymała Agencja od Ministerstwa Poczt i Telegrafów odpowiedni zapas znaczków pocztowych zaopatrzonych naddrukiem „Lęvant”.

Wszystkie przesyłki muszą być opłacone przy nadaniu według taryfy zagranicznej.

Warszawa, dnia 6 maja 1919 r.

№ 2233/pr.

3.

Opłaty od podań.

Podania, wnoszone do urzędów państwowych, mających siedzibę na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego, podlegają w myśl dekretu z 7 lutego 1919 r. (Dz. Praw № 14 poz. 145) opłacie stemplowej w kwocie 4 marek — jeżeli zaś petent mieszka na obszarze, na którym obowiązuje waluta koronowa, opłacie w wysokości 7 koron.

Powyższym opłatom podlegają również podania, wnoszone w drodze telegraficznej. Sposób uiszczania opłat od podań telegraficznych wskazuje rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów z dnia 12 kwietnia 1919 r. (Dz. Praw № 34 poz. 274, jakoteż Dziennik Urzędowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 15 maja 1919 r. № 7). Jest on następujący:

Na blankiecie, mieszczącym odnośny telegram, nakleja nadawca markę stemplową za 4 marki lub 7 koron. Urząd przyjmujący telegram uzupełnia tekst telegramu, umieszczając przy podpisie nadawcy uwagę: „Stempel 4 mk.” względnie „Stempel 7 k.”. Uwaga ta ma być telegrafowana narówni z tekstem właściwym. Przy obliczeniu ilości wyrazów celem ustalenia należności za telegram, wlicza się również wyrazy, z których składa się wspomniana uwaga.

Nie każde jednak podanie podlega opłacie. Niektórym przysługuje uwolnienie t. n. wolne są od opłaty podania, zawierające wnioski w sprawach publicznych.

Nie jest rzeczą urzędu pocztowego badać, czy podanie telegraficzne podlega opłacie, nie wolno mu też odmawiać przyjęcia telegramu nieostemplowanego, jest jednak obowiązany, ilekroć wręczony mu zostanie telegram, zawierający podanie, wystosowane do urzędu państwowego, mającego siedzibę na obszarze b. zaboru rosyjskiego, a nie zaopatrzony w markę stemplową za 4 mk. względnie 7 kor., zwrócić uwagę nadawcy, że podanie odnośne — jeżeli podlega opłacie — pozostanie nierozpatrzone.

Powyższe zarządzenia nie dotyczą podań, wnoszonych do urzędów państwowych polskich, mających siedzibę poza obszarem b. zaboru rosyjskiego, choćby Urząd Pocztowy, przyjmujący telegram, znajdował się na wspomnianym obszarze, nie dotyczą więc np. telegramów, nadanych w Warszawie, adresowanych do urzędów w Krakowie. Co do takich telegramów Urzędy Pocztowe wcale nie mają się zajmować kwestją opłaty stemplowej.

№ 16001/I.

4.

„Pośmiertne".

W myśl reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 17 grudnia 1918 r., № 5937, „Pośmiertne", odpowiadające zgodnie z utartą już praktyką trzymiesięcznej pensji zasadniczej należy się jedynie wdowie, wdowcowi lub dzieciom zmarłego. Dzieci nieślubne winny być traktowane w tym wypadku na równi ze ślubnemi. W razie braku tych osób, dalsi krewni lub nawet osoby ze zmarłymi niespowinowacone mogą otrzymać zwrot udowodnionych kosztów pogrzebu, nie przewyższających jednak w żadnym razie trzymiesięcznej pensji zasadniczej zmarłego, o ile osoby te zdołają wiarogodnie wykazać, że koszty pogrzebu zmarłego z własnych funduszów pokryły.

W myśl zaś reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 15 maja 1919 roku, № 25.899/19, „Pośmiertne", którego przeznaczeniem jest pokrycie kosztów pogrzebu zmarłego, należy się wdowie, wdowcowi lub dzieciom zmarłego bez względu na zajmowane przez nich stanowiska.

„Pośmiertne" w wysokości trzymiesięcznej płacy zasadniczej należy zatem wypłacać także pozostającemu w służbie państwowej małżonkowi, a w wypadku równoczesnej śmierci obojga rodziców, którzy zajmowali posady państwowe, należy się kwartał pośmiertny dzieciom pozostałym po obojgu rodzicach.

Warszawa, dnia 30 maja 1919 r.

№ 14971.

5.

Przejście Żandarmerji pod Zarząd Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Żandarmerja należy od 8 kwietna 1919 roku do Ministerstwa Spraw Wojskowych. Jej korespondencji urzędowej przysługuje więc wolność od opłat pocztowych w tym samym zakresie, jak innym urzędom i władzom

wojskowym. Należności za telegramy i rozmowy telefoniczne na żądanie mogą urzędy pocztowe kredytować Żandarmerji w ten sposób, jak urzędom wojskowym.

Warszawa, dnia 9 maja 1919 r.

№ 16081/I.

6.

Postępowanie w urzędach oddawczych z poleconemi przesyłkami listowemi.

Od 1 lipca 1919 r. mają oddawcze urzędy pocztowe postępować z nadeszłemi przesyłkami poleconemi w następujący sposób:

A. Stwierdzenie i rozbiórka nadeszłych poleconych przesyłek listowych.

Po nadejściu do urzędu worka z materjałem listowym ma urzędnik ekspedycyjny wyjąć z worka przedewszystkiem wiązankę z listami poleconymi i po przeliczeniu jej zawartości wobec świadka, stwierdzić na podstawie nadeszłej karty, czy ilość i jakość nadeszłych przesyłek jest zgodną z wpisem w karcie. Następnie ma on nadeszłe listy polecone podzielić na grupy z wyszczególnieniem po prawej stronie karty w części przeznaczonej na „podział" i po podzieleniu wpisać ilość poszczególnych grup do odpowiednich rubryk „podziału", a na dowód należytego odbioru podpisać kartę wraz ze świadkiem i wycisnąć na niej stempel kalendarzowy. Równocześnie ma on sumę nadeszłych przesyłek poleconych wpisać jako przychód do sumarjusza.

Potem należy przesyłki polecone, przeznaczone do wysłania w dalszą drogę oddać za potwierdzeniem odbioru w karcie w odpowiedniej rubryce „podziału" urzędnikowi, który ma zająć się ich dalszem wysłaniem, natomiast przesyłki przeznaczone do wydania lub doręczenia we własnym urzędzie, wpisać do książki oddawczej lub do listy doręczeń poleconych przesyłek listowych lub też oddać za wskazanym potwierdzeniem odbioru na karcie przeznaczonemu do tejże czynności osobnemu urzędnikowi.

B. Wpis poleconych przesyłek listowych do książek.

I. Księga oddawcza.

Do księgi oddawczej wpisuje się w zasadzie wszelkie polecone przesyłki listowe bez pobrania, których nie doręcza się adresatom przez listowych, lecz które adresaci sami (w szczególności władze i urzędy) podejmują w pocztowym urzędzie oddawczym lub w przydzielonym do tegoż urzędu pośrednictwie pocztowem, (agencji pocztowej, składnicy), nadto wszelkie polecone przesyłki ekspresowe i poste-restante.

Na księgę oddawczą używa się druku № 13 w oddzielnych, miesięcznie bieżąco ponumerowanych arkuszach, z których każdy składa się z trzech części, z tych pierwsza i trzecia służą jako recepisy oddawcze, zaś druga zawierająca po obydwu stronach kopje recepisów oddawczych, stanowi właściwą księgę oddawczą.

Wpis przesyłek do księgi oddawczej uskutecznia się według nadruku pod numerami bieżącymi miesięcznie od 1 przy pomocy kalki w ten sposób, że przy wpisie wystawia się równocześnie recepis oddawczy, przyczem numerami oddawczymi oznacza się i same przesyłki po stronie adresowej w lewym rogu u góry. W miejscu „data nadejścia" wpisuje się w książce oddawczej przy każdym nowym spisie lub przy rozpoczęciu każdej nowej strcnicy dzień, miesiąc i rok wpisu n. p. 4/IV 1919 r. Ciążące na przesyłkach dopłaty wpisuje się w przedziałce „do zapłacenia", a jeśli do przesyłki dołączony jest recepis zwrotny, to uwidacznia się to w tej samej przedziałce literami „R. Z.".

W małych urzędach wpisuje się do księgi oddawczej również i przesyłki doręczane przez listowych, w tych wypadkach po lewej stronie recepisu oddawczego w miejscu wolnem na dole notuje się okręg doręczeń (rejon) i chód listowego n. p. 3/2 (licznik oznacza rejon, a mianownik — chód).

Pozostałe z końcem miesiąca niezużyte recepisy ostatniego arkusza księgi oddawczej przekreśla się i pozostawia w księdze oddawczej.

Zapisaną książkę oddawczą zszywa się odpowiednio do stosunków miejscowych dziennie, tygodniowo lub miesięcznie i przechowuje się pod zamknięciem.

Należące do księgi oddawczej i pokwitowane przez odbiorców recepisy oddawcze zbiera się dzień po dniu starannie i porządkuje według numerów oddawczych, zaś z końcem miesiąca wiąże się po stwierdzeniu ich kompletu w wiązanki miesięczne. W wiązankach tych nie może brakować żadnego recepisu. W wypadkach zaginięcia recepisu potwierdzonego już przez odbiorcę sporządza się duplikat recepisu i daje się odbiorcy do dodatkowego potwierdzenia. Taki recepis musi być w nagłówku wyraźnie oznaczony jako „duplikat". O ile recepis oddawczy dołącza się do aktu urzędowego, na jego miejsce wkłada się do wiązanki recepisów kartkę z odpowiednim objaśnieniem. Wiązanki recepisów przechowuje u siebie naczelnik urzędu pod zamknięciem i jest on za ich całość odpowiedziałny.

2. Łączne recepisy oddawcze.

Jeżeli dla jednego i tego samego adresata nadchodzi regularnie większa ilość poleconych przesyłek listowych bez pobrania, to zamiast wpisywać je z osobna do księgi oddawczej i wystawiać na nie oddzielne recepisy oddawcze, można je wpisać odrazu do łącznych recepisów oddawczych, prowadzonych na druku № 15 a. (format większy) lub № 15 b. (format mniejszy).

Tych recepisów używa się z reguły dla władz i urzędów.

Łączne recepisy oddawcze sporządza się przy użyciu kalki podwójnie i zaopatruje się bieżącymi miesięcznie numerami porządkowymi. Następnie wpisuje się te recepisy do księgi oddawczej według pierwszego i ostatniego numeru oddawczego jako jedną pozycję w następującej formie: „№ oddawczy 621/630 według łącznego recepisu oddawczego № 7. sztuk 10. dla N. N." i recepis księgi oddawczej nalepia się na oryginał łącznego recepisu oddawczego. W tym wypadku potwierdza adresat odbiór przesyłek tylko raz, a mianowicie na oryginale łącznego recepisu oddawczego, w miejscu do tego przeznaczonem, a nadto otrzymuje wraz z przesyłkami i odbitkę łącznego recepisu oddawczego do własnego użytku. Jeśli odbiorca odmawia przyjęcia której z przesyłek zapisanych w łącznym recepisie oddawczym, to ma on skreślić odnośny wpis w ten sposób, by pozostał czytelny i ma pokwitować odbiór reszty przesyłek.

Pokwitowane przez odbiorców oryginały łącznych recepisów oddawczych zbiera się, porządkuje i przechowuje w ten sam sposób jak recepisy księgi odawczej.

Poleconych przesyłek listowych, jakie nadchodzą pod adresem samego urzędu pocztowego, z reguły nie powinno się zaciągać ani do księgi oddawczej, ani też do łącznych recepisów oddawczych. Przesyłki takie wystarczy wyszczególnić wedle ich znamion nadawczych na odwrotnej stronie karty nadejścia i oddać je potem naczelnikowi urzędu za potwierdzeniem odbioru na karcie w rubryce „podziału".

3. Lista doręczonych poleconych przesyłek listowych.

Do listy doręczonych poleconych przesyłek listowych wpisuje sie wszelkie polecone przesyłki listowe, które doręczają adresatom do domów listowi.

Listę prowadzi się na arkuszach druku № .... miesięcznie bieżąco od 1 ponumerowanych, oddzielnie dla każdego poszczególnego listowego, przyczem na każdy dzień, a w większych urzędach nawet na każdy poszczególny chód używa się osobnych kartek.

Wpis do list uskutecznia się dla każdego listowego pod numerami bieżącymi miesięcznie od 1 przy pomocy kalki odpowiednio do nadruku; kalka nie może przytem sięgać poza rubrykę 4-tą, albowiem rubryka 5 i 6 oryginału listy są przeznaczone na uwidocznienie urzędu nadawczego oraz imienia i nazwiska adresata, i odpowiadają w kopji rubryce 5, która jest przeznaczona na umieszczenie własnoręcznego potwierdzenia odbioru przesyłki przez adresata. Przed każdym wpisem wyciska się nadto w nagłówku listy stempel kalendarzowy.

Jeśli dla jednego i tego samego adresata jest równocześnie do doręczania kilka poleconych przesyłek listowych, to przesyłki te wpisuje się do listy bezpośrednio po sobie.

Przesyłki z recepisem zwrotnym uwidacznia się w liście w rubryce 3, literami „R. Z.".

Jeśli do listy wpisano mylnie przesyłkę należącą do innego listowego, lub do księgi oddawczej, to taki wpis się przekreśla tak, aby pozostał czytelnym i zarazem zaznacza się, dokąd przeniesiono odnośną przesyłkę.

Wpis przesyłek do list uskutecznia z reguły urzędnik ekspedycyjny albo też urzędnik specjalnie do tego przeznaczony. W większych urzędach mogą wpis uskuteczniać i sami listowi. Bliższe postanowienia w tym względzie musi zawierać wówczas instrukcja domowa.

Oryginały list zostają po wypełnieniu list w urzędzie, zaś kopje list wraz z przesyłkami zabierają listowi na rejon. Adresaci w tych właśnie kopjach potwierdzają listowym odbiór listów, wobec czego kopje zastępują tutaj recepisy oddawcze.

Po powrocie listowego z rejonu odbiera się od listowego kopję listy i po porównaniu zgodności potwierdzeń odbioru umieszconych na tejże kopji z wpisami rubryki 6 oryginału, łączy się je z oryginałami i porządkuje wedle numerów miesięcznych, zaś z końcem miesiąca zeszywa i przechowuje się w ten sam sposób jak recepisy oddawcze.

Warszawa, dnia 20 maja 1919 roku.

17.223

7.

Tymczasowe przepisy o dworcowych przesyłkach gazetowych.

A. POSTANOWIENIA OGÓLNE.

W celu szybkiej dostawy gazet, otrzymywanych przez agencje, kolporterów, kantory pism i gazet, księgarnie i t. d. z administracji czasopism, zarządza się co następuje: W obrocie krajowym mają agencje, kolporterzy i t. d. prawo żądać, aby przesyłki gazetowe, nadchodzące pod ich adresem z jednej i tej samej administracji i regularnie, tym samym pociągiem, mogli bądź sami — bądź przez swoich posłańców—odbierać na dworcu kolejowym bezpośrednio po nadejściu pociągu pocztowego.

Takie przesyłki nazywają się „dworcowe przesyłki gazetowe".

Żądanie należy skierować w drodze pisemnej (wolne od opłaty stemplowej) do urzędu pocztowego, w którego okręgu znajduje się miejsce siedziby żądającego.

Ponieważ przesyłki tego rodzaju wymagają ze strony personelu pocztowego podczas przewozu szczególnej uwagi i traktowania, podlegają przeto osobnej opłacie, którą musi uiścić adresat przesyłki. Opłata wynosi miesięcznie 10 marek (10 koron) za jedną przesyłkę gazetową przy codziennym odbiorze, a musi być uiszczona z góry przynajmniej za jeden miesiąc, przyczem części miesiąca liczy się jako cały miesiąc.

Urząd pocztowy przyjmujący zgłoszenia wydaje interesantowi dowód odbioru uiszczonej opłaty, który służy adresatowi — lub jego posłańcowi— jako jedyna legitymacja przy odbiorze przesyłki.

Jest obowiązkiem adresata, zawiadomić administrację czasopisma o uzyskanem pozwoleniu na odbiór przesyłek gazetowych; administrację obowiązują wtedy następujące przepisy.

B. WARUNKI DOPUSZCZALNOŚCI I NADAWANIE.

Dworcowe przesyłki gazetowe mogą ważyć najwyżej 20 klg. Normalna opłata za dworcowe przesyłki gazetowe, według taryfy z dnia 30 grudnia 1918 r. № 4315 (dzien. urzęd. № 1 rozporz. 23) musi być uiszczona przez administrację czasopisma w pocztowym urzędzie nadawczym, według wskazanych w wymienionem rozporządzeniu terminów, z góry i zawsze w gotówce.

Dworcowe przesyłki gazetowe muszą być dobrze i trwale opakowane i zaopatrzone w dokładny adres odbiorcy według następującego wzoru, przyczem adres musi być ujęty w czerwoną obwódkę, szerokości najmniej 1 centymetra, i nie może być mniejszy jak 10×15 cm., a napis „Dworcowa przesyłka gazetowa" musi być wyraźnie wypisany czerwonym atramentem lub czerwonym drukiem.

Dworcowa przesyłka gazetowa

.... egzempl. Gazeta Polska Warszawa.

adres odbiorcy

Dworcowe przesyłki gazetowe muszą być nadawane w urzędzie pocztowym na dworcu kolejowym—z którego wyrusza pociąg w kierunku miejsca przeznaczenia przesyłki—przynajmniej 15 mtnut przed odejściem pociągu. Jeżeli zaś na dworcu kolejowym niema urzędu pocztowego, należy przesyłki nadawać bezpośrednio do wagonu ambulansu pocztowego.

Dworcowe przesyłki gazetowe można wysyłać jedynie takimi pociągami, w których znajduje sie ambulans pocztowy, lub którym towarzyszy przynajmniej konduktor pocztowy.

Do wysyłki należy bezwarunkowo używać codziennie tych samych pociągów.

Dworcowych przesyłek gazetowych nie wolno nadawać za poleceniem (rekomendacją), a Zarząd pocztowy nie bierze na siebie żadnej zgoła poręki co do wynagrodzenia za ewentualne ich opóźnienie lub zaginięcie.

C. P7ZEPISY WYKONAWCZE.

1. Przyjęcie zgłoszeń.

Urząd pocztowy, do którego wpłynęło podanie o pozwolenie na odbiór przesyłek gazetowych bezpośrednio na dworcu, winien od żądającego pobrać przepisaną opłatę i wydać mu potwierdzenie odbioru. Do tego celu służy druk № 33. (Rachunek opłat za skrzynki odbiorcze i t. p.), składający się z dwuch równobrzmiących części. który należy odpowiednio wypełnić, zaopatrzyć w odciski datownika i podpisać. Po stronie odwrotnej — w miejscu do tego przeznaczonem należy nalepić znaczki pocztowe w kwocie pobranej opłaty i unieważnić takowe wyraźnym odciskiem stempla kalendarzowego. Następnie należy odciąć prawą część druku na linji do przecięcia oznaczonej i wręczyć interesantowi pouczając go, że potwierdzenie służy mu jednocześnie—lub jego posłańcowi — za legitymację przy odbiorze przesyłek. Lewa część druku pozostaje w urzędzie.

Potrzebną w przeciągu jednego roku przypuszczalną ilość arkuszy druku № 33 należy ułożyć w broszurkę a numer porządkowy wpisanych opłat prowadzić bieżąco przez cały rok.

Oryginalne podanie należy zaopatrzyć dopiskiem „Opłatę.................. marek........................... fen................... za czas od................... do..................... ściągnięto i zaliczono pod №.................porządkowym...................dnia.......... (stempel i podpis urzędnika)" i przedłożyć okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Równocześnie należy zawiadomić o tem urząd nadawczy przesyłek gazetowych, jakoteż urząd kierujący ambulansem pocztowym, którym przesyłka ma być wysyłana, a w danym razie także ten urząd pocztowy, który pośredniczy w przeładowaniu przesyłek z jednego ambulansu do drugiego w węzłach kolejowych.

Wogóle jest obowiązkiem urzędu przyjmującego zgłoszenie zorganizować przewóz dworcowej przesyłki gazetowej w ten sposób, aby regularne jej nadchodzenie było zapewnione.

Gdy po upływie terminu, za który odbiór przesyłek gazetowych był opłacony, nie odnowi adresat opłaty, należy urząd nadawczy zawiadomić o wygasnięciu prawa odbioru. Odnowienia opłaty należy uważać jako nowe zgłoszenia, a adresat jest obowiązany wnieść ponowne podanie.

W celu ewidencji terminów i adresatów dworcowych przesyłek gazetowych, winien urząd prowadzić tabelaryczny przegląd uiszczonych opłat.

Prowadzenie wykazu jest obowiązkiem naczelnika urzędu, a w większych urzędach obowiązkiem naczelnika odnośnego wydziału.

2. Wysyłka i przewóz.

Dworcowe przesyłki gazetowe do wagi jednego klg. należy wysyłać łącznie z materjałem listowym, zaś takie ponad jeden klg. luźno — jako paczki—jednak bez listów (adresów) przesyłkowych.

Wszystkie urzędy pocztowe pośredniczące w wysyłce są obowiązane dopilnować, aby te przesyłki były odprawiane szybko i we właściwym kierunku. Szczególnie urzędy w węzłach kolejowych, pośredniczące w przeładowaniu poczty, winny dbać o to, aby te przesyłki odchodziły w dalszą drogę przepisanymi pociągami—według życzenia adresatów — nawet wtedy, gdy do stacji wjeżdża naraz kilka pociągów i personel pocztowy jest przeciążony pracą.

Urzędy pocztowe na dworcach kolejowych jakoteż urzędy przekartowujące winny ilość dworcowych przesyłek gazetowych wpisywać do karty w rubryce „listy dworcowe", w celu utrzymania ich ewidencji w czasie przewozu. Zaś ambulanse pocztowe winne dopilnować, aby te przesyłki wydane były w stacji ich przeznaczenia. Dworcowych przesyłek gazetowych w żadnym razie nie wolno wkładać do worków z materjałem listowym, przeznaczonych do urzędów pocztowych, ani nie wolno ich wpisywać do „wykazu" danego urzędu odbierającego pocztę w tej samej stacji.

3. Wydawanie dworcowych przesyłek gazetowych.

W stacjach, w których na dworcu kolejowym mieści się urząd pocztowy, przesyłki gazetowe wydaje adresatom—lub ich posłańcom—tenże urząd; w przeciwnym razie personel pocztowy, czynny przy odbiorze poczty.

Przesyłki może odebrać tylko ten, kto się wykaże legitymacją (patrz ustęp C. punkt 1.), przyczem wydający nie jest obowiązany dochodzić, czy odbiorca jest uprawnionym posiadaczem legitymacji.

Jeżeli odbiorca nie zgłosi się na czas po odbiór przesyłki, wtedy doręcza się ją adresatowi za pośrednictwem przynależnego pocztowego urzędu oddawczego jako przesyłkę ekspresową, pobierając od niego taryfową należytość za doręczenie pospieszne.

Warszawa, dnia 3 czerwca 1919 r.

№ 16116/I.

8.

Przepisy o listach wartościowych w obrocie krajowym.

Obowiązujące od dnia 1 lipca 1919 r.

A. NADAWANIE.

§ 1. Rodzaje listów wartościowych i warunki nadania.

1. Listy wartościowe są to listy, zawierające bilety bankowe, pieniądze kruszcowe albo papiery wartościowe (walory) i oznaczone jako takie przez nadawcę podaniem wartości w adresie.

2. Do wysyłania listów wartościowych można używać kopert albo wydanych przez zarząd pocztowy, albo też kopert prywatnego nakładu, tych ostatnich jednak pod warunkiem, że są zrobione z jednego kawałka trwałego i czystego, t. j. niezapisanego lub niezadrukowanego papieru i są dobrze sklejone. Na kopercie nie wolno umieszczać żadnych poprawek, wycierań lub podkreśleń, umożliwiających naruszenie koperty bez widocznych śladów. Brzegi kopert nie mogą być kolorowe.

Zawartość listów wartościowych powinna być przed włożeniem do koperty owinięta w papier. Monety kruszcowe można posyłać w listach wartościowych tylko o tyle, o ile służą do wyrównania sumy nie dającej się wyrównać pieniędzmi papierowemi; monety takie mają być zawinięte w papier lub przyklejone na tekturze i umocowane wewnątrz listu stale w ten sposób, by podczas przewozu nie mogły zmieniać swego położenia. Listy wartościowe muszą być zamykane wyłącznie pieczęciami lakowemi.

3. Listy wartościowe można nadawać na pocztę albo zamknięte, albo otwarte.

a) Listy wartościowe zamknięte musi nadawca jeszcze przed nadaniem zalepić i zaopatrzyć własnemi pieczęciami z dobrego laku, wybitemi pieczątką, przedstawiającą jakiś znak nadawcy, np. firmę, nazwisko, litery, monogram, herb. Na kopertach urzędowego nakładu wystarczają dwie pieczęcie w miejscach na to przeznaczonych; na prywatnych zaś kopertach musi nadawca umieścić tyle pieczęci i w ten sposób, aby wszystkie skrzydła koperty były zalakowane i nie dały się odchylić bez widocznego uszkodzenia koperty, albo uszkodzenia pieczęci. Odciski pieczęci muszą być czyste i wyraźne i nie mogą ani ze sobą się stykać, ani też dosięgać krawędzi koperty. W ten sam sposób mają być nalepione i marki pocztowe.

b) Listy wartościowe otwarte celem przeliczenia zawartości w urzędzie pocztowym można nadawać tylko wówczas, jeżeli zawierają wyłącznie krajowe pieniądze ponad 1000 marek (koron)

wartości. Przy takich listach stwierdza (przelicza) urzędownie odbierający przesyłkę urzędnik pocztowy w obecności nadawcy wartość listu i następnie zamyka list urzędowemi pieczęciami pocztowemi oraz pieczątka nadawcy w ten sposób, że na urzędowych kopertach odcisk pieczęci urzędowych umieszcza się na obu miejscach na to przeznaczonych, a w środku między niemi odcisk pieczęci nadawcy, zaś na kopertach prywatnego nakładu umieszcza się w środku odcisk pocztowej pieczęci urzędowej, a dookoła odciski pieczątki nadawcy. Zamknięcie i pieczętowanie wartościowych listów otwartych musi się odbywać w nieprzerwanej obecności nadawcy, który też ma dostarczyć pieczątki i laku. Na stronie adresowej obok wymienienia zawartości umieszcza urżędnik na tych listach uwagę „przeliczono" i swój podpis.

4. Wartość listów wartościowych musi być wymieniona w ich adresie cyframi w walucie kraju obowiązującej, a podana suma nie może być wyższa od zwyczajnej wartości przesyłki. Za listy wartościowe przyjmuje Zarząd poczt odpowiedzialność do wysokości deklarowanej wartości.

Przy listach wartościowych otwartych t. j. przeliczonych urzędownie, musi być rzeczywista zawartość podana szczegółowo według poszczególnych gatunków pieniędzy wraz z podaniem ich wartości, oraz ogólna suma tej wartości. Przy listach zaś wartościowych zamkniętych może być podana wartość tylko w sumie ogólnej, nie przekraczającej zwyczajnej wartości przesyłki.

Kto rozmyślnie podaje w adresie listów wartościowych fałszywą wartość t. j. wartość wyższą od zwyczajnej ich wartości, ten — niezależnie od odpowiedzialności karno-sądowej — traci wszelkie prawo do żądania od zarządu pocztowego jakiegokolwiek odszkodowania, nawet zwrotu odpowiedniej części zapłaconej należytości asekuracyjnej. Podobnie nie bierze zarząd pocztowy żadnej odpowiedzialności za kwoty pieniężne, dołączane do listów, jeżeli kwoty te nie zostały przez nadawcę wyraźnie w adresie listu wymienione.

5. Nadawca obowiązany jest podać na odwrotnej stronie listu dokładny swój adres t. j. imię, nazwisko i mieszkanie.

§ 2. Waga.

Listy wartościowe dopuszczalne są do wagi 250 gr. Przy nadawaniu waży się listy wartościowe jak najdokładniej aż do półgramów i stwierdzoną wagę notuje się na kopercie listu w lewym rogu u góry po stronie adresowej.

§ 3. Adres.

Adres listów wartościowych musi być napisany wyraźnie atramentem, przyczem nie wolno czynić zmian, przekreślań, wycierań, ani też podkreślań.

4. Opłata.

Listy wartościowe muszą być opłacone przy nadaniu.

Opłata składa się:

a) z należytości *, równającej się wysokości należytości za polecony list o takiej samej wadze (to jest do 20 gr. 50 f. (h,), a za każde dalsze 20 gr. lub część tychże o 15 f. (h.) więcej:

b) z należytości od wartości, która wynosi przy listach zamkniętych do 100 m. (k.) 25 f. (h.), a za każde dalsze 100 m. (k.) lub część tychże 20 f. (h.), przy listach zaś otwartych o 50% więcej, przyczem sumy niepodzielne przez 5 zaokrągla się na najblizszą sumę, już przez 5 podzielną.

Cała należytość za list wartościowy wynosi najmniej 1 m. (k.).

Listy wartościowe prywatne dopuszczalne są na razie do transportu pocztowego na ogół do wartości 1000 m. (k.), a między niektóremi większemi urzędami państwowemi do wartości 10.000 Mk, natomiast urzędowe listy wartościowe nie podlegają ograniczeniu co do wartości.

§ 5. Recepis zwrotny.

Nadawca może żądać recepisu zwrotnego przy—lub po nadaniu listu wartościowego pod warunkami, obowiązującemi przy paczkach.

§ 6. Ekspresowe listy wartościowe.

Nadawca może żądać doręczenia listu wartościowego adresatowi umyślnym posłańcem, o ile adresat mieszka w siedzibie urzędu pocztowego. W tym celu ma on oznaczyć list wartościowy uwagą „ekspres“, albo umyślnym posłańcem i opłacić oprócz należytości za list wartościowy jeszcze osobną za to należytość, wynoszącą 1 m. (k).

Listy wartościowe ekspresowe z reguły tylko awizuje się adresatom — zaś doręcza się tylko w tych miejscowościach, gdzie jest zaprowadzone doręczanie listów wartościowych adresatem do domu: w tym ostatnim wypadku pobiera się jeszcze od adresata należytość za samo doręczenie listu wartościowego, która wynosi do 500 m. (k.) 30 f. (h.), ponad 500 m. (k.) do 1000 m. (k.) 50 f. (h.), a za każde dalsze 1000 m. (k.) lub część tychże 30 f. (h.).

§ 7. Zapisywanie nadanych listów watościowych.

Przyjęte listy wartościowe wpisuje się do księgi nadawczej w sposób przepisany w „Tymczasowej Instrukcji pocztowej".

B. DORĘCZANIE WZGLĘDNIE WYDAWANIE LISTÓW WARTOŚCIOWYCH.

§ 8. Zapisywanie nadeszłych listów wartościowych.

Nadeszłe do oddawczego urzędu pocztowego listy wartościowe, wpisuje się razem z paczkami do list doręczonych paczek i listów

*) w instrukcjach i przepisach pocztowych będzie się odtąd na oznaczenie wysokości opłaty używać słowa: należytość (droit, Gebuhr), na oznaczenie zaś pretensji, wynikającej z obrachunku, używać słowa: „należność“ (avoir. Guthaben).

wartościowych, (druk № 3) o ile doręcza je listowy adresatom do domu, zaś do księgi oddawczej (druk № 2), o ile wydaje sie je w urzędzie pocztowym.

Listy wartościowe zapisuje się w ten sam sposób jak paczki z tą różnicą, że w rubryce „№ nadania" robi się kreskę poziomą, a w rubryce „rodzaj" pisze się „L. W".

Na każdy list wartościowy stawia się recepis oddawczy na dr. № 4, na którym wyciska się stempel kalendarzowy i wypisuje wszelkie znamiona listu wartościowego.

§ 9. Doręczanie względnie awizowanie listów wartościowych.

Listy wartościowe doręcza się adretatom przez listowego, o ile w siedzibie oddawczego urzędu pocztowego zaprowadzono doręczanie listów wartościowych. Wydawanie listu adresatowi następuje za potwierdzeniem odbioru na recepisie oddawczym i za złożeniem przypadającej należytości za doręczenie, a to do 500 m. (k.) — 30 f. (h.), ponad 500 m. (k.) do 1000 m. (k.)—50 f. (h.), zaś za każde dalsze 1000 m. (k.) lub ich część 30 f. (h.). Należytości te zarachowuje się przez nalepienie znaczków popłaty (portowych) na odwrotnej stronie resepisu oddawczego lub na samej liście. Zresztą na listy wartościowe doręcza się adresatom tylko recepisy oddawcze (awiza), zaś same listy mają podejmować adresaci w urzędzie pocztowym. Za doręczenie recepisu oddawczego (awizowanie) na list wartościowy pobiera się 10 f. (h.), które zarachowuje się nalepieniem na recepisie odpowiedniej marki dopłaty.

Przy odbiorze otwartych t. j. przeliczonych urzędownie listów wartościowych odbiorca ma prawo otworzyć bez naruszenia pieczęci list wartościowy i przeliczyć jego zawartość w obecności listowego lub urzędnika oddawczego. Jeżeli okaże się przy tem brak zawartości, a wydanie listu ma miejsce w samym urzędzie, wówczas bada się natychmiast dokładnie wagę, rodzaj uszkodzenia i wysokość szkody, a dla ustalenia tego sporządza się odpowiedni protokół, który podpisują uczestnicy. Jeżeli zaś taki list wartościowy otwarto przy listowym winien listowy wziąć napowrót list wartościowy i wrócić natychmiast z nim w towarzystwie odbiorcy do urzędu oddawczego w celu spisania protokułu. To samo postępowaie ma miejsce również w tym wypadku, jeżeli nadejdzie uszkodzony list wartościowy.

§ 10. Dosyłanie listów wartościowych.

Jeżeli odbiorca zmienił miejsce zamieszkania, dosyła mu się list wartościowy do nowego miejsca przeznaczenia. W tym celu skreśla się pierwotne, a dopisuje nowe miejsce przeznaczenia, podając równocześnie na odwrotnej stronie listu powód dosłania. Za dosłanie listów wartościowych nie liczy się żadnej dopłaty.

§ 11. Zwrot listów wartościowych.

Jeżeli listu wartościowego nie można było doręczyć adresarowi, zwraca się go do miejsca nadania, względnie miejsca zamieszkania nadawcy. Powód zwrotu notuje się na odwrotnej stronie listu, pierwotne miejsce przeznaczenia skreśla się, a dopisuje nowe. Za zwrot listu nie liczy się żadnej dopłaty.

Zwrócony list wydaje się nadawcy wedle ogólnych przepisów oddawczych za pokwitowaniem na recepisie oddawczym i, za odbiorem recepisu nadawczego, lub po zanotowaniu zwrotu w poczt. książce nadawczej, ze zwróconemi listami wartościowemi, których nie można doręczyć nadawcy, postępuje się tak jak z paczkami niedoręczalnemi w miejscu nadania.

Warszawa, dn. 21 maja 1919.

№ 16159/I.

9.

Wyprawianie listów (adresów) przesyłkowych.

Do Ministerstwa Poczt i Telegrafów wpływają ustawiczne zażalenia na spóźnione nadsyłanie listów (adresów) przesyłkowych do miejsc przeznaczenia paczek, wskutek czego urzędy oddawcze są obarczone niepotrzebnie wystawianiem zastępczych listów (adresów) przesyłkowych, co opóźnia doręczanie paczek.

Aby zapobiedz tym niewłaściwościom, przypomina się wszystkim urzędom pocztowym postanowienia, zawarte w „Tymczasowej Instrukcji pocztowej", po myśli których ma się wysyłać listy (adresy) przesyłkowe do miejsca przeznaczenia najbliższą ekspedycją, a najpóźniej z przynależnemi paczkami.

Przytem ma się z większej ilości listów (adresów) przesyłkowych, przeznaczonych dla tego samego urzędu pocztowego, tworzyć zawsze osobne wiązanki, zaopatrzone wyraźnym adresem urzędu oddawczego i wiązanki te jak i ewentualnie pozostałe luźne listy (adresy) przesyłkowe dołączyć stale do wiązanek z listami poleconymi i w ten sposób wysyłać dalej.

Odbiór listów (adresów) przesyłkowych z oddziału nadawczego do ekspedycji ma urzędnik ekspedycyjny uskuteczniać na podstawie księgi przyjętych paczek i w tej księdze potwierdzać i sprawdzać, czy nie brakuje jakiego listu (adresu) przesyłkowego, a nadto, czy one są należycie oblepione markami opłaty.

Nad ścisłem wykonaniem tych przepisów mają czuwać bacznie naczelnicy urzędów, których robi się za to osobiście odpowiedzialnym.

Warszawa, dnia 28 maja 1919 r.

№ 16022/I—330/II.

10.

Dopuszczenie do transportu pocztowego urzędowych paczek do wagi 20 klg.

W obrocie wewnętrznym Państwa Polskiego dopuszcza się do transportu pocztowego paczki nadawane przez władze i urzędy państwowe do wagi 20 klg.

Od paczek tych pobiera się opłaty wedle taryfy, ogłoszonej w № 1 Dzien. Urzęd.

Rozporządzenie to wchodzi w życie natychmiast.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

№ 247/6.

11.

Oznaczanie godzin w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Celem ujednostajnienia oznaczania godzin w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej na całym obszarze Polski zarządza się, co następuje:

Przy oznaczaniu czasu we wszystkich gałęziach służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej odróżnić należy dwa czasokresy: dzienny i nocny. Czasokres dzienny liczy się od godziny szóstej rano do godziny piątej minut pięćdziesiąt dziewięć popołudniu, czasokres nocny zaś liczy się od godziny szóstej popołudniu do godziny piątej minut pięćdziesiąt dziewięć rano.

We wszystkich gałęziach służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, tak w służbie wewnętrznej jak też i w ogłoszeniach urzędowych posługiwać się należy przy oznaczaniu czasu wyłącznie tylko cyframi arabskiemi. Godziny oznacza się cyframi większemi, minuty zaś, w stosunku do godzin, cyframi mniejszemi.

W służbie pocztowej oznacza się czasokres dzienny w ten sposób, że obok cyfry, oznaczającej godzinę, pisze się w wysokości górnej połowy tej cyfry, cyfry minutowe, a więc np. 4^{5}, 7^{15} i t. p., na oznaczenie godzin czasokresu nocnego służy kreska, podkreślająca cyfry minutowe, a więc $4^{\underline{5}}$, $7^{\underline{15}}$ i t. p. Przy oznaczaniu godziny pełnej (bez minut) umieszcza się obok cyfry, oznaczającej godzinę, w miejsce cyfry minutowej zero, a więc $4^{\underline{0}}$, $6^{\underline{0}}$ i t. p.

W służbie telegraficznej używać należy na oznaczenie czasokresu dziennego litery **„d“**, nocnego zaś litery **„n“**. Przy odtelegrafowywaniu depeszy na aparatach systemu Morseego należy cyfrę, oznaczającą godzinę, oddzielić od cyfr, oznaczających minuty, literą **„i“**, a więc np. $3^{\underline{45}}$ należy odtelegrafować: 3 i 45 n. Przy odtelegrafowywaniu godzin pełnych (bez minut) należy bezpośrednio po cyfrze oznaczającej godzinę umieścić znak „d“ lub „n“.

Przy odtelegrafowywaniu depesz na aparatach systemu Hughes'a należy się posługiwać przy oznaczaniu czasokresu dziennego znakiem umówionym **„m“**, na oznaczenie czasokresu nocnego znakiem **„s“**.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1919 r. Od tego dnią tracą ważność wszelkie inne w przedmiocie tym wydane zarządzenia b. władz austryjackich, rosyjskich i niemieckich.

Warszawa, dnia 12 maja 1919 r.

№ 4265.

12.

Wykaz skróconych adresów dla telegramów służbowych Instytucji Pocztowych i Telegraficznych.

Właściwe adresy	Skrócone adresy
Ministerstwo Poczt i Telegrafów	Minpot.
Minister Poczt i Telegrafów	Mistpot.
Sekcja Ministerstwa Poczt i Telegrafów. . . .	Sempot. } z dodaniem liczby
Wydział Ministerstwa Poczt i Telegrafów . . .	Wympot. } z dodaniem liczby
Izba Obrachunkowa Ministerjalna	Obramp.
Zawodowa Izba Obrachunkowa I	Obramp 1.
Zawodowa Izba Obrachunkowa II*a*	Obramp 2.
Kierownictwo urzędów pomocniczych Ministerstwa Poczt i Telegrafów	Kupmin.
Główny Zarząd Gospodarczy Poczt i Telegrafów	Gospot.
Naczelny Lekarz Ministerstwa Poczt i Telegrafów	Nalempot.
Inspektor Poczty	Inpot.
Kasa Główna Ministerstwa Poczt i Telegrafów .	Kampot.
Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów. . . .	Okredyr.
Prezes Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów .	Preokredyr.
Zarząd Techniczny Telegrafów i Telefonów . .	Zatechtel.
Dyrektor Urzędu Telegrafów	Dyrtel.
Dyrektor Urzędu Pocztowego	Dyrpot.
Kierownik Urzędu Pocztowo-telegraficznego . .	Kierupot.
Kierownik Urzędu Telegraficznego.	Kierut.
Kierownik Urzędu Pocztowego	Kierup.
Kierownik sieci telefonicznej	Kierutel.
Pocztowa Kasa Oszczędnościowa	Poko.
Główny Skład Materjałów na Pradze	Główskład.
Warsztaty przy Głównym Składzie	Wargłówskład.
Dyrektor urzędu telefonów Międzymiast. i Inspektor sieci telefonicznej w Warszewie . . .	Dyrtelins.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów

№ 15799/I.

13.

Ważność kart pocztowych austrjackiego i niemieckiego nakładu z naddrukiem „Poczta Polska".

Karty pocztowe austrjackie i niemieckie z naddrukiem „Poczta Polska" pozostają w obiegu do zupełnego wyczerpania.

Warszawa, dnia 17 maja 1919 r.

№ 2022/Pr.

14.

Niedozwolony handel znaczkami pocztowymi.

Zewsząd nadchodzą zażalenia, że personel pocztowy trudni się na wielką skalę handlem znaczków pocztowych, wykorzystując ku temu swoje stanowisko służbowe, a to w ten sposób, że nadchodzące nowe polskie marki — lub też nawet, jak to miało miejsce w kilku miastach, na miejscu „spolonizowane" marki nakładu państw zaborczych zamiast sprzedawać zgłaszającej się publiczności, odstępuje różnym handlarzom w całych serjach po cenach przekraczających znacznie wartość nominalną i ciągnią z tych manipulacji duże zyski. Doszło nawet do tego, że i sami naczelnicy większych urzędów pocztowych, zajmują się już tym procederem, wchodzą w styczność i korespondencję z miejscowymi handlarzami, z firmami zagranicznymi i przytem nadużywają swego urzędowego stanowiska albowiem polecają otrzymywane w tych sprawach listy z zagranicy — zamiast do siebie, adresować do „Urzędu pocztowego". Ponieważ tego rodzaju postępowanie przynosi ujmę zarządowi pocztowemu i podkopuje ogólne doń zaufanie—a nadto połączone jest i ze szkodą publiczności, gdyż sprowadza niczem nieuzasadniony brak znaczków—zaś z drugiej strony sama manipulacja wykupywania znaczków i puszczania ich w obrót paskarski nie może licować z charakterem urzędnika, a tem mniej naczelnika urzędu, przeto zakazuje się niniejszem całemu personelowi pocztowemu nadużywać w jakikolwiek sposób swego stanowiska służbowego do celów handlu znaczkami pocztowymi, albowiem na przyszłość wszelkie w tym kierunku wykroczenia będą natychmiast dochodzone, a winnych pociągnie się do surowej odpowiedzialności.

Na kierowników urzędów pocztowych nakłada się równocześnie obowiązek, aby baczną zwracali uwagę, czy w obrębie ich urzędu nie dzieją się tego rodzaju nadużycia i czy przepisy w sprawie poboru znaczków i ich rozsprzedaży (№ 13412/I dz. urzęd. № 6) są ściśle przestrzegane, a w szczególności, czy sprowadzone znaczki idą istotnie na potrzeby urzędu i publiczności, i by o wszelkich ujemnych swych spostrzeżeniach donosili natychmiast przełożonej władzy.

Warszawa, dnia 12 maja 1919 r.

15.

Uzupełnienie wykazu urzędów pocztowych i telegraficznych.

NAZWA URZĘDU	ZIEMIA	POWIAT	DYREKCJA	POŁĄCZENIE POCZTOWE
Osięciny	Warszaw.	Nieszawski	Łódź	Amb. № 471 Dobre—Stryków
Goniądz	Grodzieńsk.	Sokółka	Warszaw.	Amb. Białystok-Grajewo
Dzierżgowo	Płocka	Przasnysz	Warszaw.	Amb. № 304 Mława—Przasnysz
Stryków	Piotrkowsk.	Brzeziński	Łódzka	Amb. № 103 i 407.

Sprostowanie wykazu urzędów pocztowych.

Ogłoszony w Dzienniku Rozporządzeń Ministerstwa Poczt i Telegrafów № 6 wykaz urzędów pocztowych należy sprostować jak następuje:

W Dyrekcji Warszawskiej.

1) przy urzędzie Sokółka ma być: powiat Sokólski;
2) urząd pocztowy w Sejnach został zamknięty.

W Dyrekcji Lubelskiej.

3) przy urzędzie Chędziny zamiast Chędziny ma być Chęciny;
4) przy urzędzie Krasnostaw—zamiast Krasnostaw—powiat Krasnost ma być: Krasnystaw, powiat Krasnystawski;
5) przy urzędzie Szczerców—ma być powiat Łaski;
7) przy urzędzie Lublina, zamiast Lublina ma być: Lublin.

W Dyrekcji Łódzkiej.

7) przy urzędzie Dąbie, zamiast powiat Kaliski ma być: powiat Kolski;
8) przy urzędzie Izbica — zamiast powiat Kaliski — ma być: powiat Kolski;
9) przy urzędzie Nowe Miasto—ziemia Piotrków, powiat Rawski, zamiast Nowe Miasto ma być: Nowe Miasto nad Pilicą;
10) przy urzędzie Sompolno — zamiast powiat Kaliski ma być Kolski,
11) przy urzędzie Warka (Warta) — ziemia Kaliska, powiat Turecki— zamiast Warka (Warta) ma być: Warta;
12) urząd pocztowy Osiaków należy do Dyrekcji Lubelskiej.

16.

Mianowania, przeniesienia i wiadomości osobowe.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 28 kwietnia 1919 r. № 2104/Pr. przeniesiony został oficjał pocztowy Walenty Foryś z okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie do Ministerstwa, Poczt i Telegrafów w Warszawie i zaliczony do kategorji VII etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 14-go maja 1919 r. № 2123/Pr. mianowany został referent Stanisław Łukasiewicz starszym referentem Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie z poborami kategorji VI etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 14-go maja 1919 r. № 2201/Pr. mianowany został kancelista Bronisław Bołtuć pomocnikiem referenta Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie z poborami kategorji VIII etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 15-go maja 1919 r. № 2082/Pr. przeniesiony został komisarz pocztowy Zdzisław Chendyński z Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie do Ministerstwa, Poczt i Telegrafów w Warszawie i mianowany starszym referentem w kategorji VI etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 21-go maja 1919 r. № 2322/Pr. przeniesioną została kancelistka MinisterstwaPoczt i Telegrafów Helena Straus z kategorji XI do kategorji X etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 20-go maja 1919 r. № 2319/19 mianowany został kancelista Władysław Sobolewski pomocnikiem referenta Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie z poborami kategorji VIII etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 20-go maja 1919 r. № 2045/Pr. przeniesiony został st. oficjał pocztowy Franciszek Piaszczyński z okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie do zawodowych Izb Obrachunkowych Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie i zaliczony do kategorji VII etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 21-go maja 1919 r. № 2365/19 mianowany została starszy pocztmistrz Jan Rościsław Wieliński urzędnikiem Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie z poborami kategorji VI etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 22-go maja 1919 r. № 2067/Pr. przeniesiony został oficjał pocztowy Tomasz Kaczewski z okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie i zaliczony do kategorji VII etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 22-go maja 1919 r. № 1283/Pr. posunięty został urzędnik Ministerstwa Poczt i Telegrafów Władysław Kociubiński z kategorji IX do kategorji VIII etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 22-go maja 1919 r. № 2170/Pr. przeniesiony został st. kontroler pocztowy Władysław Roszkiewicz recte Ruszkiewicz z okręgu dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie i zaliczony dokategorji VI etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 26-go maja 1919 r. № 2385/Pr. przeniesioną została oficjantka pocztowa Stanisława ze Slawiczków Baczyńska z okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie do Zawodowych Izb Obrachunkowych Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 26-go maja 1919 r. № 2318/Pr. posunięty został urzędnik Ministerstwa Poczt i Telegrafów Teodor Zakrzewski z kategorji X do kategorji IX etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dn. 12 maja 1919 r. № 2167/Pr. zwolniony został na własną prośbę z posady starszego referenta Ministerstwa Poczt i Telegrafów Władysław Czyż.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 9-go maja 1919 r. № 1144/19 zamianowany został Józef Dańkowski urzędnikiem Pocztowej Kasy Oszczędności w IX-ej kategorji etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 25-go maja 1919 r. № 1388/19 zamianowany został Antoni Janowski urzędnikiem Pocztowej Kasy Oszczędności w VI-ej kategorji etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 31-go maja 1919 r. № 1507/19 zamianowaną została Helena Rejmanówna urzędniczką Pocztowej Kasy Oszczędności w XI-ej kategorji etatu płac.

Dekretem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 9-go maja 1919 r. № 1268/19 zwolniony został na własną prośbę z obowiązków urzędnika Pocztowej Kasy Oszczędności Stanisław Woda.

Ś. P.

FELIKS KŁOCZEWSKI

REFERENT MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

zmarł dnia 5 czerwca 1919 roku w Warszawie.

17.

KONKURSY.

1) w okręgu Lwowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów:

Na posady naczelników Urzędów (pocztmistrzów) w Urzędach pocztowych:

1) Czarnym Dunajcu (I/4), 2) Ołpinach (II/2), 3) Kulikowie (I/3), 4) Dydni (II/2), 5) Woli zarczyckiej (II/2), 6) Pilznie (II/2), 7) Lutczy (II/2), 8) Sułkowicach (II/2), 9) Wietrzychowicach (II/2), 10) Czerlanach (II/1), 11) Jawiszowicach (II/2).

Podania należy wnosić do Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie *).

2) W okręgu Łódzkiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Na posadę naczelnika urzędu pocztowo-telegraficznego w Żychlinie.

Podania należy wnosić do Dyrekcji poczt i tel. w Łodzi *).

---

*) Termin do wnoszenia podań trzy tygodnie. Termin liczy się od daty Dziennika Urzędowego Ministerstwa Poczt i Telegrafów, w którym konkurs ten został ogłoszony.

18.

Składki na Skarb Narodowy.

W dalszym ciągu złożyli na Skarb Narodowy:

Personel urzędu pocztowo-telegraficznego w Częstochowie złożył za miesiąc Maj i Czerwiec b. r. ½ % od swoich poborów, marek 394 fenigów 75.

Personel urzędu pocztowo-telegraficznego w Wadowicach kwotę 68 koron 84 hal.

Personel urzędu pocztowo-telegraficznego we Frysztacie na Śląsku przy sposobności zaprzysiężenia go na wierność Rzeczypospolitej złożył kwotę 800 koron, 2 pięciokoronówki i pół marki w srebrze.

Personel urzędu pocztowo-telegraficznego w Jaśle kwotę 518 koron.

Personel urzędu pocztowo-telegraficznego w Przeworsku, kwotę 100 koron, 1 frank, 20 centimów, 2 marki, 43 korony srebrne, zegarek, kolczyki, bransoletkę i t. p. drobne srebrne przedmioty.

Personel urzędu pocztowo-telegraficznego w Dukli złożył na Pożyczkę Państwową kwotę 8.000 koron i 450 rubli.

Sprostowania.

W Dzienniku Urzędowym № 6 z dnia 17 kwietnia 1919 w rozdziale „Tymczasowe przepisy w sprawie poboru i rachunków znaczków pocztowych“ należy poprawić następujące pomyłki drukarskie:

na stronie 8 w 13 wierszu od dołu należy po słowie „sumy“ umieścić słowo „które“,

na stronie 9 w 19 wierszu od góry należy poprawić liczbę „795“ na 705“.

na stronie 11 w 5 wierszu od góry należy liczbę „2“ poprawić na „4“.

na stronie 12 przy końcu 9 wiersza od góry należy dopisać słowa „i w rozchód w kolumnie różne wypłaty“.

№ 2607/Pr.

Ogłoszenie.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zatrudni w swym Wydziale XI (sprawy budowlane gmachów i lokali poczt i telegrafów) dwu ewentualnie trzech techników budowlanych do opracowywania kosztorysów, sprawdzania rachunków budowlanych i t. p.

Kandydaci z odpowiedniem wykształceniem i praktyką zawodową (w wieku do 45 lat) zechcą wnosić podania do 15 lipca b. r. do Prezydjum Ministerstwa (Gmach Pocztowy przy pl. Wareckim II p. drzwi № 1). Posady te będą na razie pozaetatowe — jedna z płacą miesięcznie 700 marek, a dwie po 600 marek.

Do podań należy załączyć odpisy dokumentów osobistych, świadectw szkolnych, referencji i t. p.

Warszawa, dnia 13 czerwca 1919 r.

Minister Poczt i Telegrafów:

Hubert Linde.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

SPRAWOZDANIE

z podróży służbowo-naukowej, przedsięwziętej w celu zwiedzenia urządzonej przez firmę „Telefunken" wystawy radjotechnicznej w Berlinie i zbadania współczesnego rozwoju radjotechniki w Niemczech.

WYSTAWA RADJOTECHNICZNA „TELEFUNKEN" W BERLINIE.

Wystawa miała na celu uwydatnienie w olbrzymiej ilości eksponatów rozwoju radjotechniki systemu „Telefunken" za okres ostatniego 5-lecia.

I. STACJE NADAWCZE.

Wobec tego, że głównym problematem czasów ostatnich było umożliwienie niezależnego działania wielu radjostacji skupionych na niewielkich przestrzeniach, koniecznem było szukać środków technicznych, ułatwiających ścisłe nastrajanie długości fal i odbiorczego tonu i powiększenie skali użytecznych długości fal i tonów. Wobec tego rozwój radjotechniki szedł w kierunku wytwarzania drgań elektrycznych niezanikających, o absolutnie niezmiennej długości fal, dowolnie ustalonej. Eksponaty uwydatniały trzy kierunki techniczne, dążące do wskazanego celu.

1) Przystosowanie istniejących przyrządów nadawczych, dźwięczących o gasnącej iskrze, do nadawania niezanikającemi drganiami, osiągnięto za pomocą wynalazku d-ra Majsnera. Sposób ten znajduje zastosowanie obecnie już na stacjach do 15 klw., możliwem zaś jest stosowanie go i na stacjach większych. Znaczenie wynalazku polega na możliwości przekształcenia dawnych stacji dźwięczących z gasnącą iskrą na stacje praktycznie zbliżone do typu stacji niezanikających.

2) Wytwarzanie bezpośrednie fal niezanikających za pomocą specjalnych dynamo-maszyn wysokiej częstości typu „Telefunken" i odpowiednich transformatorów częstości i napięcia. Wszystkie trudności techniczne napotykane przy konstruowaniu maszyn o wysokiej częstości jak: wysoka szybkość obwodowa rotora, nierównomierność biegu, mały współczynnik wydajności, system „Telefunken" przezwyciężył. Obecne maszyny sprowadzone zostały prawie zupełnie do normalnego typu alternatorów, o mocy do 800 kilowatów przy napięciu około 800 volt, ilości obrotów około 2,000 i częstości 6,000—8,000. Za pomocą transformatorów częstość się kilkakrotnie podwaja, aż do żądanej długości fali. Stałość obrotów osiąga się za pomocą specjalnych elektromechanicznych rezonansowych regulatorów.

3) Wytwarzanie drgań za pomocą lamp katodowych. Zasada polega na wytwarzaniu potoku elektronów w próżni pod działaniem nagrzewania katody (nici metalicznej) do wysokiej temperatury i na zmianie szybkości

potoku elektronowego, wyrzuconego z zagrzanej katody, wytwarzanej dodatkowem polem elektrycznem. Lampy z odpowiednią aparaturą sporządza firma o mocy od 0,010 do 5 klw. energji użytecznej.

4) Oprócz trzech wyżej wymienionych systemów, praktyczne zastosowanie których było demonstrowane w rozmaitych konstrukcjach stacji, wystawa obfitowała w wielką ilość normalnych nadawczych stacji dźwięczących z gasnącą iskrą, ostatnio doprawadzonych do nader zwartych i łatwych do obsługi instalacji.

II. STACJE ODBIORCZE.

1) Detektory i audiony.

Radjotechnika w zakresie stacji odbiorczych przez ostatnie 5 lat rozwijała się w kierunku udoskonalenia przyrządów wykrywających drgania elektryczne, polegających na zwiększeniu czułości względem najslabszych drgań i wytrzymałości na zbyt silne zaburzenia elektryczne atmosfery i najbliższych stacji. Detektory krystaliczne po osiągnięciu dość wysokiego stopnia doskonałości, nie mogą jednak w całości odpowiadać powyższym wymaganiom, wskutek czego stopniowo są zamieniane przez rozmaite konstrukcje detektorów nowego typu, zwanych audionami. Demonstrowane tego rodzaju przyrządy nie wymagają regulowania mechanicznego, są zupełnie niezniszczalne od zwykłych zaburzeń atmosferyczno-elektrycznych, posiadają wielką czułość, niezmieniającą się pod wpływem działania silnych pobliskich stacji. Pomimo niedogodności, wypływającej z koniecznego użycia do działania audionów baterji miejscowych, stanowi audion najdoskonalszy dziś przyrząd wykrywający drgania. Zasada działania polega na czułości zmian potoku termojonicznego względem drgań.

2) Wzmacniacze.

Konieczność użycia do odbioru radjotelegramów telegrafistów o niezbyt czułym słuchu, konieczność uniezależnienia się od wpływów sąsiednich stacji, również tendencja ku mechanicznemu utrwaleniu przyjętych znaków, i ku zaoszczędzaniu energji nadawczej, wymagała większej niż dotyczczas ilości energji czerpanej ze źródła miejscowego w przyrządach odbiorczych. Zadanie to osiągnięte zostało bez odpowiedniego zwiękzenia mocy stacji nadawczych, za pomocą t. zw. wzmacniaczy. Ostatnie zasadniczo są lampami termo-katodowemi, jak i lampy nadawcze i audiony, aparatury zaś odnośne zależą od żądanego stopnia wzmacniania, a także od okoliczności, czy się wzmacnia drgania elektrycznej wysokiej częstości, otrzymywane z anteny (przed wykrywaczem), czy te drgania o częstości 250—2,000 nie przekraczającej granic czułości słuchu (za audionem).

Demonstrowano również instalacje odbiorcze wzmacniaczami jednego i drugiego rodzaju. Wzmacniacz, mający jedną lampę wzmacnia przeciętnie 5 razy; w zależności od ilości lamp wzmacnianie odpowiednio się potęguje. Demonstrowano skombinowany wzmacniacz, potęgujący siłę odbioru 25,000 razy. Oczywiście działanie podobne należy uważać za rekordowe, w warunkach laboratoryjnych.

3) Przyrządy odbiorcze dla fal niezanikających.

Dla odbioru fal niezanikających służyły specjalne przerywacze (tykiery), lub przyrządy z rotującemi kontaktami (kręciki), dzięki którym telefon otrzymywał impulsy o zmiennej częstości i sile. Szmery tym sposobem odbie-

rane uchem nie dają się wyraźnie odróżniać od szmerów, spowodowanych wyładowaniami atmosferycznemi, nie jest się także w stanie odróżnić na słuch stacji dźwięczących, pracujących rozmaitą wysokością tonów. Wady te zostały zupełnie usunięte w zasadniczo nowym systemie odbierania fal niezanikających, polegającycym na interferencji drgań odbieranych przez antenę z drganiami, wytwarzanemi miejscowym źródłem drgań o nieco odmiennej częstości. Nakładaniem takiem otrzymują się dudnięcia elektryczne, które doprowadzone do wykrywacza drgań, a stamtąd do telefonu, wytwarzają wrażenie muzykalnych dźwięków o wysokości tonu, zależnej jedynie od różnicy częstości drgań, wysyłanych ze stacji nadawczej i częstości drgań, wytwarzanych na stacji odbiorczej przez źródło miejscowe. To ostatnie składa się ze stacji nadawczej systemu opisanego w punkcie I. 3, o nader małej mocy i zaopatrzonej w kondensator lub warjometr. Za pomocą tych ostatnich telegrafista dowolnie zmienia wysokość dźwięku, w zależności od indywidualnych własności ucha, od zakłóceń stwarzanych przez obce stacje, lub przez działanie elektryczności atmosferycznej. Nowy ten system odbierania, szeroko zastosowany w nowożytnych typach radjostacji ostatecznie usunął trudności w szerokiem zastosowaniu niezanikających, słabo zanikających lub ciągłych fal (p. 1 dział I) w stacjach nadawczych.

III. PRZYRZĄDY SZYBKO DZIAŁAJĄCE NADAWCZE I ODBIORCZE.

Stosunkowo wielki nakład wydatków jednorazowych związanych z budową radjostacji, przeznaczonych dla działania na większą odległość, wymaga wymiany większej ilości słów na dobę niż daje się osiągnąć, nadając zwykłym ręcznym manipulatorom Morse i odbierając za pomocą telefonu. Na wystawie demonstrowano 2 systemy przyrządów, zbudowanych dla powyższego celu.

1) Nadawanie znaków Morse odbywa się maszynowo za pomocą perforowanej taśmy. Dźwięki na stacji odbiorczej doprowadzają się do specjalnego fonografu (parlografu) odciskającego drgania akustyczne na szybko rotującym walcu woskowym. Odczytywanie odbywa się przy zmniejszonej ilości obrotów walca. Ilość słów w ten sposób nadawana i odbierana dochodzi do .... słów na minutę.

2) Nadawanie odbywa się za pomocą normalnego aparatu telegraficznego, szybko działającego, systemu Siemensa. Na odbiorczej stacji zastosowany jest również normalny aparat Siemensa wybijający litery na taśmie z tą różnicą, że między anteną a relais włączone są wzmacniacze i wyrównywacze z odpowiedniemi przyrządami pomocniczemi. Doświadczenia w stosowaniu tego systemu nie są jeszcze ukończone. Demonstrowano bezbłędne telegrafowanie z szybkością około 200 liter na minutę, oczekiwana jest szybkość 1000 liter na minutę.

IV. ANTENY NADAWCZE, ODBIORCZE, ORJENTOWANE I DUPLEX.

1) Praca naukowo-techniczna ostatniego 5-lecia przyczyniła się do wyjaśnienia zdolności promieniowania i do zbadania cech charakterystycznych rozmaitych anten. Konstrukcja anten nadawczych nie zmieniła się zasadniczo; daje się zauważyć znaczne zwiększanie na stacjach lądowych w wysokości masztów, aby powiększyć wydajność promieniowania. Dotychczasowe ograniczanie wysokości masztów powodowane szkodliwym wpływem elektryczności atmosferycznej na odbiór straciło znaczenie wobec rozbicia sieci na niezależne anteny nadawczą i odbiorczą.

2) Natomiast anteny odbiorcze uległy zasadniczym zmianom. Nowożytne stacje otrzymują anteny odbiorcze, umieszczone oddzielnie od anten nadawczych na odledłość kilkunastu lub kilkudziesięciu kilometrów, w zależności od mocy stacji. Tworzą one zamknięte, a więc nieczułe na zaburzenia elektryczności atmosferyczne obwody, formy kwadratowych ram, pionowo zawieszonych na masztach i tworzonych z kilku zwojów drutu. albo też antena odbiorcza składa się z jednego lub kilku drutów zawieszonych na niewysokich masztach na odległości jednego lub kilku kilometrów Anteny takie posiadają własność pochłaniania przeważnie takich fal, bieg których jest równoległym do płaszczyzny ramy. W innych kierunkach anteny te pochłaniają tem mniej energji, czem więcej kierunek względem ich płaszczyzn zbliża się do pionowego. Antenom tym oczywiście nadają kierunek po linji łączącej dwie korespondujące stacje.

3) Za pomocą orjentowanych anten rozwiązany został problemat jednoczesnego nadawania i odbioru pomiędzy dwoma odległemi miejscowościami, t. j. problemat dupleksu. Wystarcza, aby płaszczyzna przyjmującej sieci jednej miejscowości była orjentowaną w kierunku przeciwległej nadawczej stacji i prostopadle do linji łączącej obie miejscowe stacje: nadawczą i odbiorczą przyczem korespondujące stacje pracują z nieco odmienną długością fali (do 5%).

V. PRZYJMOWANIE BEZ SIECI WŁAŚCIWYCH.

Za pomocą ramy kwadratowej o boku 2-metrowym, zawieszonej w pokoju i połączonej z audionem i wzmacniaczami demonstrowano przyjmowanie znaków ze stacji Sayville, w okolicach Nev-Yorku (odległość 6800 km.) Jest to rekord, demonstrujący wysokie korzyści anten ramowych i wzmacniaczy.

VI. RADJOTELEFONY.

Dział ten był słabo reprezentowany na wystawie. Demonstrowano okazy laboratyjne i wykazano, iż za pomocą lamp opisanych w p. I dz. 3 możliwą jest obustronna wymiana rozmów bez wszelkich jakichkolwiek zmian w aparaturze, przy przejściu od rozmowy do słuchania.

VII. STACJA Z TERMOKATODOWEMI LAMPAMI DLA DOWOLNEGO NADAWANIA DRGANIAMI ZANIKAJĄCEMI LUB NIEZANIKAJĄCEMI.

Stacja ta nadaje lampami katodowemi, opisanemi wyżej, odznacza się zaś od inych tem, że zasila się prądem zmiennym 500 ∾, który doprowadzony do lampy przez transformator napiecia, jako zmienny wytwarza w obwodzie lampowym grupy drgań zanikających (500 grup na sekundę). Odbiorcza stacja jest więc w stanie przyjmować bez nakładacza znaki w postaci muzykalnego dźwięku. Jeżeli zaś ten sam zmienny prąd uprzednio przepuścić przez specjalnie skonstruowany wyrównywacz, działający również na zasadzie termokatodowego pototoku, połączony z pewnym systemem kondensatorów, to prąd ten przeistacza się w prąd o stałym natężeniu, który zasilając też same lampy nadawcze wytwarza drgania o stałej amplitudzie t. j. drgania niezanikające. Odbiór w postaci muzykalnych dźwięków odbywa się za pomocą nakładacza.

VIII. WYWOŁYWANIE RUCHÓW MECHANICZNYCH NA ODLEGŁOŚĆ DZIAŁANIEM FAL.

Jako rzecz nadzwyczajnie ciekawą demonstrowano przyrządy techniczne nader skomplikowane, zbudowane w celu kierowania, z aeroplanu, sterem statku na morzu. Zamiast steru z 10 działkami kierunków demonstrowano numerator z 10 numerami. W zależności od naciskania na stacji nadawczej odpowiednich klawiszy, oznaczonych pewnym numerem, zapalała się lampka żarowa, umieszczona pod odpowiednim numerem numeratora. Aparat działał przy każdym nadaniu bez błędu.

IX. WOŁACZ AUTOMATYCZNY.

Aby można było wywołać wszelką stację o każdej porze dnia, niezależnie od stopnia uwagi, lub nawet obecności personelu odbiorczego, na wystawie demonstrowano przyrząd posyłający automatycznie za pomocą odpowiednio nastawianego metronomu i relais nadawczego znaki w pewnych, zupełnie ściśle dla danej wywoływanej stacji określonych odstępach czasu (np. co $^1/_4$, $^1/_2$, $^3/_4$, 1 sekundy). Na stacji odbiorczej w obwód telefonów włączone jest specjalne relais typu galwanometru, system strzałkowy, który ma pewien ustalony okres wahnięcia. Relais to kontaktuje tylko w tym wypadku, kiedy okresy metronomu nadawczego i jego własny są ściśle jednakowe. Mając rzeczony metronom można wywołać dowolną z obcych stacji, jeśli takowe posiadają wskazane galwanometry o okresach wachnięć na każdej stacji innych.

X. STACJE UŻYTKU WOJSKOWEGO.

W mnóstwie eksponatów przedstawiony był na wystawie dział stacji wojskowych i polowych na kołach i przenośnych, aeroplanowych, okrętowych, podwodnych łodzi i aerostatowych. W stacjach tych znadują zastosowanie niektóre z wynalazków i ulepszeń, o których wyżej była mowa z odpowiednią do użytku modyfikacją konstrukcji.

XI. RADJOSTACJA W NAUEN.

Radjostacja w Nauen jest największą z istniejących stacji radjotelegraficznych i działa na odległość do 20000 km. Na przestrzeni, zajmującej około 2,5 kwadratowych kilometrów stoi 9 stalowych masztów o wysokości od 135 m. do 260 m., na których rozpięte są dwie niezależne anteny. Antena A w postaci podwójnego T rozpięta jest na 6 masztach: 2 maszty o wysokości 260 m. i 4 o wysokości 120 m. Maszty 260 m. ważą każdy 360 t. Maszt składa się z 2 części: dolną 160 m. opiera się na izolowanej za pomocą porcelanowych izolatorów podstawie, zaopatrzonej półkolistem łożyskiem i jest podtrzymywana 6 stalowemi linami, umocowanemi do 3 fundamentów; górna część długości 100 m. izolowana jest od dolnej w podobny sposób jak dolna od ziemi za pomocą porcelanowych izolatorów i również umocowana jest 6 linami zamocowanemi na 3 fundamentach.

Największa długość sieci, włączając izolujące liny wynosi 2660 m. szerokość w najwyższem miejscu—168 m., w końcach około—450 m.; pojemność wynosi—3000 cm., długość czynnej części anteny wynosi 1210 m. Antena służy do nadawania niezanikającemi drganiami, energją 400 KW. od

maszyny o wysokiej częstości w połączeniu transformatorami systemu „Telefunken“. Maszyny i antena wyzyskane są dotąd tylko częściowo, te same agregaty i sieć zdolne są, jak przypuszczają, do pracy 600 KW.

Antena B w postaci poziomego wachlarza zawieszona jest na 3 masztach: 2 maszty o wysokości 150 m. i 1 masz o wysokości 135 m.; długość sieci, włączając izolujące liny wynosi 500, szerokość — 450 m.; pojemność równa się 30000 cm. Antena przeznaczona jest do nadawania słabo zanikającemi drganiami, energją 100 KW., wytwarzanych dźwięczącemi iskrami. Przy różnicy długości fal 8% antena B może nadawać jednocześnie i niezależnie od anteny A. Energja popędowa dostarczana jest stacji z elektrowni okręgowej (Ueberlandzentralle) odległej o kilkanaście kilometrów i dostarczającej prąd trójfazowy 15000 V. linją powietrzną, na terenie stacji przechodzącą w podziemny kabel. Prąd ten w miejscowym transformatorze przeistoczony do 1000 V., zasila przetwornicę, składającą się z motoru trójfazowego 1000 HP., bezpośrednio połączonego z maszyną 800 KVA, o częstości 6000 w sekundę przy 800 V. Dla otrzymania większych częstości służą trzykrotne przetwornice zmieniające stopniowo czystość z 6000 na 12000 i następnie na 24000. Antena A otrzymuje w ten sposób energję drgań o mocy 400 KW. przy prądzie 330 amp. i promieniuje fale o długości 12500 m. Dla krótszych fal przygotowuje się jeszcze jedna przetwornica częstości (650 m.). Każda przetwornica składa się z właściwej przetwornicy i z kondensatorów z wariometrem dla ustalenia określonej częstości.

Szybkość nadawania, 200 liter w minutę, osiągnięta została za pomocą jednoczesnego, działania dwóch urządzeń nadawczych i różnych anten, jak również manipulacją zapomocą relais, wyłączającego automatycznie część oporu samoindukcji obwodu transformatora częstości (przez co rozstraja się ten pośredni obwód i energja, z maszyn do anteny nie przechodzi).

Wobec tego, że energja 400 KW. potrzebna jest tylko do nadawania na bardzo wielkie odległości przy trudnych warunkach atmosferycznych stację zaopatrzono w maszyny podobnej konstrukcji, lecz o mniejszej energji (130 KW.). Prócz tego do nadawania siecią B ustawione są komplety radjotelegraficznych instalacji do nadawania za pomocą dźwięczącej iskry do 100 KW. w antenie.

Stacja w Nauen, zbudowana w r. 1908, pierwotnie na energję 12 KW. w antenie przy wysokości masztu 100 m., kilkakrotnie była przebudowywaną, w miarę postępu radjotechniki (w roku 1914 posiadała już 100 KW. w antenie przy wysokości masztu 150 m., od 1918 roku nadawać poczęła energję 400 KW. w antenie przy maszcie 260 m.). Stacja przeznaczona była do komunikacji z kolonjami niemieckiemi w Afryce i z Ameryką. Korespondującą stację w Ameryce północnej Sayville, znajdująca się w pobliżu Nowego Jorku, Towarzystwo „Telefunken“ również przebudowało na fale niezanikające o mocy 130 KW. w antenie. W ciągu 3½ roku (1914 do 1917) wymieniono 3,921,550 płatnych słów, opłata za które wyniosła Mk. 9,148,500. Ogólna zaś ilość słów wymienionych ze stacją Nauen w ciągu tego okresu czasu wynosi 6,480,000 słów.

RADJOSTACJA W EILVESE
(w okolicach Neustadt pod Hannowerem).

Radjostacja w Eilvese zbudowana została w 1912/13 r. przez Towarzystwo „Homag“ (Hochrequenzmaschinen Gesellschaft) dla celów komunikacji ze stacją amerykańską w Tuckerton (w Stanie New Jersey). Była to pierwsza stacja wytwarzająca energję nadawczą za pomocą dynamo-maszyny o wysokiej częstości według wynalazku prof. Goldschmidta. Zaopatrzona

początkowo w jeden maszt o wysokości 250 m. i w maszynę dającą antenie 75 KW., (maksymalnie 180 KW.) w 1918 r. została znacznie rozszerzona, otrzymała dodatkowych 6 masztów każdy o wysokości 120 m. i obecnie, posiłkując się elektrownią okręgową, wytwarza w antenie nadawczej 300 do 400 KW. Stacja jednak nie jest jeszcze w stanie pracować bez przerw wskazaną energją ze względu na konstrukcję swych maszyn nadawczych. Towarzystwo zamierza w końcu 1919 r. po zaopatrzeniu stacji we własny silnik (Diesel-motory ogółem 900 HP.) osiągnąć około 600 KW. w antenie.

Stacja zaopatrzona jest w 2 anteny, które działają każda osobno lub też łączą się w jedną wspólną sieć. Antena A w postaci parasola rozpięta jest 6-iu sekcjami między masztem centralnym o wysokości 250 m. i 6-ciu masztami rozstawionemi na obwodzie koła w promieniu 460 m. Antena B w postaci pierścienia otacza środkową antenę A i opiera się na linach przeciągniętych jako promienie od każdego ze wspomnianych 6-ciu masztów do centralnego masztu. Pojemność wspólna anten A i B wynosi 45000 cm. Prąd elektrowni okręgowej trójfazowy o 5000 V. transformuje się na 1500 V. i pędzi motor w 600 koni przetwornicy, dającej stały prąd 440 V. 1000 amp.

Za źródło energji wysokiej częstości służy przetwornica z dwoma motorami stałego prądu na jednej osi z dwoma maszynami wysokiej częstości Goldschmidta po 300 KW każda. W zależności od potrzeb włączyć można 1 lub 2 maszyny równoległe. Maszyna wysokiej częstości Goleschmidta tem się różni od maszyn systemu „Telefunken", ustawionych na stacji Nauen, że pracuje większą ilością obrotów (3200 i 1800 w minutę), że motor zaopatrzony jest w zwoje, mechanicznie osłabiające wytrzymałość odpowiedzialnych cześci maszyny i że transformacja częstości odbywa się w samej maszynie, ta ostatnia zaś jest w tym celu połączona z systemem kondensatorów i samoindukcji ustawionych zewnątrz maszyny.

Nadawanie odbywa się ręką lub szybko działającym przyrządem systemu angielskiego za pomocą pneumatycznego przerywacza, włączającego lub wyłączającego prąd stały, wzbudzający maszynę o wysokiej częstości.

Stacja odbiorcza normalna, dla zwykłego i szybkiego przyjmowania znajduje się w Eilvese w celu zaś działania dupleks znajduje się w miasteczku Hagen w 6 kilometrach od Eilvese, druga odbiorcza stacja z anteną orjentowaną w stronę Ameryki i składającą się z 54 drewnianych masztów 20 metrowych na przestrzeni 5 km. Zawieszone są na masztach 2 druty na szczycie i 2 druty w połowie wysokości.

STACJA ODBIORCZA W GELTOW.

W 18 km. od Nauen, w miasteczku Geltow znajduje się odbiorcza i doświadczalna radjostacja o urządzeniu prowizorycznem, mająca za główne zadanie odbierać korespondencję amerykańską. Stanowi ją instalacja zwykła odbiorcza i antena-rama formy kwadratu o przekątnej 23 m., zawieszona na prowizorycznym drewnianym maszcie drabinowym wysokości 25 m. Płaszczyzna ramy jest orjentowaną w kierunku Ameryki i prostopadle do linji łączącej stacje w Nauen i w Geltow. Rama składa się z 8-iu nawiniętych spiralnie zwojów drutu i jest starannie izolowana.

FABRYKA LAMP KATODOWYCH FIRMY „TELEFUNKEN".

Zapotrzebowanie wielkiej ilości lamp katodowych, służących dla najrozmaitszych celów radjotelegraficznych (audiony, wzmacniacze, nakładacze, prostownice, wytwornice drgań) skłoniło Towarzystwo „Telefunken" do założenia specjalnej fabryki lamp katodowych. Fabrykacja oparta jest na nowożytnych sposobach masowej produkcji.

Podział pracy jest szeroko przeprowadzony ze względu na rozmaitość czynności (roboty drobne mechaniczne, roboty szklarskie, montowanie części, lutowanie cienkich drucików, wytwarzanie próżni i t. p.). Zastosowanie specjalnych materjałów: tantal, wolfram, platyna, szkło wymaga wielkiej ilości różnorodnych bardzo skomplikowanych maszyn i urządzeń pomocniczych. Konieczność zaś wytwarzania najwyższych stopni próżni (około 1 miljonowej milimetra) wymagała wprowadzenia do fabryk udoskonalonych sposobów, używanych dotychczas w niektórych tylko laboratorjach naukowych. Fabryka urządzona jest dla produkcji dziennej 200 lampek wzmacniaczy, nie licząc znacznej ilości lamp katodowych nadawczych, o mocy 10 do 5000 watt.

FABRYKI SIEMENSSTADTU.

Podmiejska dzielnica Berlina, która rozrosła się do wielkości i znaczenia odrębnego miasta, mieści na swem terytorjum najważniejsże z zakładów przemysłowych Towarzystw Akcyjnych Siemens et Halske i Siemens-Schukkert, zatrudniających około 50,000 robotników, nie licząc personelu urzędniczego. Fabryki Siemensstadtu dzielą się podług produkcji na szereg odrębnych fabryk: 1) Wernerwerk—przyrządy telegrafu, telefonu, radjotelegrafu i miernicze, 2) Blockwerk—przyrządy sygnalizacji pociągowej i benzynowe motory dla radjotelegrafu i automobili, 3) Apparatenbau — przyrządy pomocnicze instalacyjne, 4) Kabelwerk — przewodniki i kable, 5) Grossdynamowerk — dynamo, alternatory i turbogeneratory o wielkiej mocy, 6) Kleinmotorwerk — też same maszyny o nieznacznej mocy, 7) Automobilwerk—automobile, 8) Flugzeugwerk—aeroplany, 9) Versuchsanstalt — oddział doświadczalny i 10) Fisikalisch — chemisches Institut — pracownia naukowa pomocnicza. Siemensstadt posiada własną elektrownię, automatyczną stację telefonów, tory kolejowe, szkoły, szpitale i wszelkie społeczne instytucje.

Zwiedzonemi zostały działy radjotelegraficzny, telegraficzny i przyrządów szkolnych i mierniczych. W pierwszym z nich budowane są tylko przyrządy charakteru czysto radjotelegraficznego, inne zaś części stacji, mające związek z innemi działami techniki słabych, lub silnych prądów fabrykują się w innych wymienionych fabrykach.

FABRYKA LORENZA.

Najpoważniejszą obok Towarzystwa „Telefunkén“ firmą radjotechniczną w Niemczech jest firma Lorénza, która posiada odrębne systemy radjotelegrafu i pracuje głównie w kierunku opracowania typów stacji dla niezanikających fal (łuk Poulsena, maszyny wysokiej częstości). Demonstrowano nowy typ stacji nadawczej o 6-ciu klw. w antenie z łukiem Poulsena, wyróżniający się od dotychczasowych większą stałością częstości drgań i większą wydajnością niż osiągnięte w ich konstrukcjach dotychczasowych. Wobec tego, że technika udoskonaleń stanowi dotąd sekret firmy, trudno jest ocenić prawidłowo istotną wartość nowych udoskonaleń. Maszyny wysokiej frekwencji firma dostarczała systemu Goldschmidta, fabrykowane w fabrykach Bergman i C°. Pomimo wielkiego nakładu pracy, włożonej w udoskonalenie maszyny tego typu, nie udało się usunąć zasadniczych jej wad, wobec czego po wypadku na stacji w Eilvese kiedy maszyna podobna rozleciała się podczas działania, firma konstruuje obecnie maszyny identyczne do maszyn „Telefunken“ (Induktortype), dążąc przytem do uproszczenia sposobów transformowania częstości. I te jednak udoskonalenia trzymane są w tajemnicy i z twierdzeń jedynie zarządzającego sądzić można,

jakoby udało się jednokrotną transformacją otrzymać 6-ciokrotne powiększenie częstości, gdy dotychczas tą drogą można było częstość jedynie podwoić. Firma buduje też stacje nadawcze z lampami termokatodowemi, jak również i z iskrą dźwięczącą, dotychczas wyłącznie prawie dla łodzi podwodnych (nie wyżej 1 klw. w antenie). Konstrukcja i produkcja lamp termokatodowych znajduje się jeszcze w stadjum zapoczątkowania.

FABRYKA ELEKTROTECHNICZNA HANSA BOASA.

Firma ta przed wojną wytwarzała przeważnie przyrządy naukowo-fizyczne dla szkolnictwa i niektóre części radjostacji, nie fabrykując kompletów stacji. Podczas wojny według wzorów rządowych wykonywała radjostacje o małej mocy dla aeroplanów. Nic nowego godnego uwagi firma pokazać nie mogła. Wobec wyczerpania składów nie udało się zakupić przyrządów radjotelegraficznych dla szkolnictwa.

ORGANIZACJA WYTWÓRCZOŚCI TECHNIKI RADJOTELEGRAFICZNEJ W NIEMCZECH.

Pomijając nieznaczne firmy, wytwórczość radjotechniki w Niemczech ześrodkowana jest w dwuch towarzystwach akcyjnych „Telefunken“ i „Lorenz“, w lwiej części w pierwszej z nich. Towarzystwo „Telefunken“ utworzone było w 1902 r. w celu połączenia dwuch ówczesnych systemów: 1) system prof. Brauna, opracowywanego środkami towarzystwa Siemens & Halske i 2) systemu Slaby-Arco — środkami towarzystwa A. E. G. towarzystwo „Telefunken“ stanowi więc niezalezną organizację, założoną z funduszów Siemens & Halske i A. E. G. i korzystającą ze środków technicznych i patentów obydwuch tych firm. Towarzystwo zajmuje się przeważnie opracowaniem nowych wynalazków, konstruowaniem nowych typów stacji i budową czynnych stacji i sieci radjotelegraficznych. Fabrykację zaś składowych części instalacji podejmują firmy Siemens & Halske i A. E. G. z pozostawieniem firmie „Telefunken“ produkcji specjalnych części instalacyjnych. których produkcli masowej obie firmy nie prowadzą.

Towarzystwo „Lorenz“, zorganizowane wyłącznie dla fabrykacji przedmiotów z dziedziny elektrotechniki słabych prądów (telefony i sygnalizcja) w 1903 r. na zlecenie angielskiego towarzystwa Amalgamated Radjotelegraph Company, posiadającej patenty Poulsena dla Rzeszy Niemieckiej, przystąpiło do fabrykacji stacji z łukiem Poulsena. W 1909/10 r. po rozwiązaniu powyższego towarzystwa „Lorenzowi“ przypadły z masy upadłości patenty Poulsena. W 1911 r. firma nabyła udział w patentach prof. Goldschmidta — wynalazcy maszyny wysokiej częstości. Pracując ze skromnemi zasobami finansowemi, firma „Lorenz“ nie mogła osiągnąć ani takiego stopnia rozwoju technicznego, ani też rozpowszechnienia swych systemów jakie osiągneło towarzystwo „Telefunken“.

ORGANIZACJE SIECI RADJOTELEGRAFICZNEJ W NIEMCZECH (BETRIEBSGESELLSCHAFTEN).

W Niemczech czynne są trzy organizacje (Betriebsgesellschaften) radjotelegraficzne, mianowicie:

A. Towarzystwo „Deutsche Telefunken Betriebsgeselschaft” (Debeg) utworzone zostało w 1912 roku, w celu objęcia zarządu nad radjostacjami okrętów floty handlowej niemieckiej i organizacji służby łączności

okrętów ze stacjami nadbrzeżnemi. Do organizacji wstąpiły: grupy przedstawicieli Towarzystw Okrętowych, towarzystwa „Telefunken" i towarzystwa „Marconi".

Zadaniem Towarzystwa „Debeg" było:

1) Zakup i montaż stacji okrętowych i nadbrzeżnych,
2) Inspekcja i pomoc techniczna na stacjach okrętowych we wszystkich portach świata,
3) Regulowanie czasu i sposobu wymiany depesz między poszczególnemi organizacjami, posiadającemi radjostacje,
4) Wydawnictwo gazet na okrętach, czerpiących wiadomości drogą radjotelegraficzną,
5) Szkolnictwo radjotelegraficzne (dla potrzeb okrętowych).

B. Towarzystwo „Hochfrequenzmaschinen Geselschaft" (Homag) utworzone w 1912/13 r.

C. Towarzystwo „Übersee Geselschaft" (Tranradio).

ORGANIZACJA DZIAŁU RADJOTELEGRAFU W MINISTERSTWIE POCZT I TELEGRAFÓW W NIEMCZECH.

Do końca 1918 roku sprawami radjotelegrafu kierowała jedna z czterech sekcji Ministerstwa, mianowicie sekcja telegraficzna. Wydział radjotelegrafu, podporządkowany sekcji telegraficznej obejmował:

1) Sprawy regulaminowe i kodyfikacyjne, mające związek z radjotelegrafem,
2) Sprawy odnośnych układów międzynarodowych,
3) Inspekcję państwową istniejących stacji (nie wojennych),
4) Regulację ruchu wymiany radjokorespondencji pomiędzy istniejącemi stacjami,
5) Zarząd stacji, przynależnych Ministerstwu,
6) Badania techniczne w dziedzinie radjotechniki. W tym celu wydział posiadał specjalną pracownię naukową (Radiotelegraphische Versuchsanstalt),
7) Szkolnictwo radjotelegraficzne.

Wytężona uwaga państwa podczas wojny na sprawy radjotelegrafu znalazła w dotychczasowej organizacji radjotelegrafu niektóre wady. Ogrom zadań w tej dziedzinie i znaczznie jej międzynarodowe okazały się na tyle istotnemi i odrębnemi, ze już w początku bieżącego roku jako jedno z najpierwszych przekształceń organizacji telegraficzno-pocztowej, nastąpiło wydzielenie wydziału radjotelegrafu w samodzielną sekcję z szefem-dyrektorem ministerjalnym, bezpośrednio odpowiedzialnym przed ministrem. Radjotelegraf stanowi więc obecnie piątą sekcję Ministerstwa Poczt i Telegrafów, na równi z innemi czterema pozostałemi sekcjami: ogólno-administracyjną, rachunkowa, pocztową, telegraficzną i telefoniczną.

KONFERENCJE TECHNICZNE.

Ze względu na postępy radjotechniki, osiągnięte w ostatniem pięcioleciu i na bogate doświadczenie, jakie dała eksploatacja najnowszych stacji podczas wojny, niezbędnem było wyświetlić, jakie zasadnicze zmiany zaszły w zapatrywaniach, dotyczących projektowania radjostacji.

Z odbytych konferencji technicznych, w których przyjęli udział administracyjni i techniczni kierownicy towarzystwa „Telefunkien" wyciągnąć można następujące wnioski:

1) Problemat zasadniczy eksploatacji i rozbudowy sieci technika dzisiejsza widzi w uzgodnieniu jednoczesnego działania większej ilości stacji, ześrodkowanego na pewnym określonym obszarze. Radjotechnika nowoczesna rozwiązuje zadanie to, stosując wyłącznie stacje nadawcze wytwarzające niezanikające drgania i stacje odbiorcze z nakładaczem.

2) Problemat zwiększenia gwarancji sprawności radjostacji, dających łączności na większe odległości, starano się rozwiązać dwiema drogami: przez zwiększenie mocy stacji nadawczych i przez zastosowanie wzmacniaczy. Za pomocą tych ostatnich usunięto konieczność zaopatrywania stacji w obsługę, obdarzoną wyjątkowo czułym słuchem i umożliwiono mechaniczne utrwalanie odbieranych znaków na stacjach odbiorczych. Głównym więc czynnikiem zwiększającym gwarancje sprawności radjostacji, dających łączności na wielkie odległości pozostaje nadal odpowiedni zapas mocy stacji nadawczej. Na moc zaś stacji składają się: ilość energji drgań elektrycznych w antenie i wysokość anteny, określająca zdolność promieniowania tej ostatniej. Praktyczne zastosowanie tej zasady znalazło wyraz zarówno w powiększeniu mocy stacji (do 600 KW. w antenie), jak i zwiększeniu wysokości masztów (do 260 m.). Przytem miarodajną przy projektowaniu pozostała wymagana siła dźwięku na stacji odbiorczej, otrzymywana bezpośrednio bez pomocy wzmacniaczy.

3) Walka z zaburzeniami elektryczności atmosferycznej i ze szkodliwym wpływem obcych stacji uczyniła koniecznem wyodrębnienie aten nadawczej i odbiorczej. Ostatnią umieszcza się w pewnej odległości od pierwszej (6 do 50 km. w zależności od mocy stacji) i nadaje się postać zamkniętych ram lub wydłużonych (do 5 km.) obwodów prawie zupełnie zamkniętych przez własną pojemność i orjentowanych w kierunku korespondującej stacji.

Inżynier *E. Stalinger.*

Kilka uwag w sprawie ruchu przekazowego.

Z chwilą wprowadzenia obrotu pieniężnego za pomocą przekazów pocztowych w Rzeczypospolitej Polskiej, zostały prowizorycznie unormowane przepisy dotyczące manipulacji z przekazami. Sądzę, że pracownikom posiadającym w tych sprawach odpowiednie doświadczenie wolno podnieść głos i poddać krytyce przepisy, które regulowały obrót przekazowy w dawnych państwach zaborczych, a na których wzorują się przepisy poczty polskiej, oraz postawić wnioski w sprawie poprawy tej gałęzi służby pocztowej.

Zasadami, któremi w tym wypadku należy się kierować, są: możliwe uproszczenie manipulacji przekazowej oraz uniemożliwienie nadużyć.

Według dotychczasowych przepisów, księga przyjętych przekazów połączoną jest z recepisami nadawczemi. Aby uniemożliwić nadużycia tej księgi, winien naczelnik urzędu druk ten przechowywać pod zamknięciem, wydawać arkusze pojedyńcze za potwierdzeniem, arkusze te numerować przed wydaniem, i każdy arkusz ma zaopatrywać swoim podpisem. Czy wszystkie te przepisy prowadzą do celu? czy uniemożliwiają nadużycia? Stanowczo nie! Aby wystawić i wysłać fałszywy przekaz — na to księga nadawcza zupełnie niepotrzebna, a jeżeli niesumienny urzędnik chce schować do własnej kieszeni odebrane od nadawcy pieniądze, to na to znajdzie wiele sposobów. Wszekże druki w urzędzie będące pod zamknięciem, leżą w składzie druków (Ekonomacię), gdzie dostęp dla służby nawet jest mo-

Recepis nadawczy na przekaz pocztowy.

Odbiorca

Dokładny adres jego

Wypełnia nadawca.

na:

№ nadania:

Podpis przyjmującego

Odcinek korespondencyjny.

Nazwisko wysyłającego i bliższy adres.

PRZEKAZ POCZTOWY

Herb państw.
cena 5 gr.
40 „
45 gr.

na

słowami:

Odbiorca:

Miejsce zamieszkania

Ulica, № domu

Ost. Poczta

№ nadania

Podpis przyjmującego

Nadrukowany znaczek 40 gr.

Za doręczenie przez umyślnego .... gr.

Potwierdzenie wypłaty .... gr.

Reklamowano dnia ....

Miejsce na korespondencję

№ oddawczy

Stempel nadejścia

Zarachowano pod №

Dzień wypłaty

Opłata wynosi:

do 10 zł. .... gr.

od 10 do 100 zł....... gr.

„ 100 „ 200 zł...... gr.

„ 200 „ 300 zł...... gr.

żliwy, posyła się te druki do urzędów w pakietach nie pieczętowanych, a w urzędzie samym muszą być one składane i numerowane, trudno zaś tą czynnością obarczać naczelnika — musi to robić któryś ze służby. W prawdzie mógłby naczelnik wydawać arkusze policzone i po złożeniu i ponumerowaniu przeliczyć powtórnie, jednak i to jest trudnem w większych urzędach. Przypuśmy, że to wszystko zostało dokładnie i sumiennie spełnione, to wszystko jeszcze nie wyklucza w zupełności nadużyć, zwłaszcza w urzędach mniejszych, gdzie niema urzędników kontrolujących. Zresztą. jak to już wyżej wspomniano, można wysłać dowolną ilość przekazów sfałszowanych, do księgi nadawczej nie wpisanych, a nadużycie takie zostanie stwierdzonem przez Zawodową Izbę Obrachunkową II dopiero po kilku tygodniach, po wypłacie tychże przekazów.

Obecny sposób przyjmowania przekazów ma także i tą niewygodę, że w Urzędzie nadawczym niema odpisu księgi nadawczej. Jeżeli urząd oddawczy przekazu „poste restante" albo do nieznanych odbiorców w hotelach, zapyta urząd nadawczy czy przekazy zostały istotnie wpłacone, to Urząd oddawczy nie może dać stanowczej odpowiedzi, skoro księga przyjętych przekazów za ubiegłą dekadę, w której ten przekaz nadano, odesłał do Zawodowej Izby obrachunkowej! Wypadałoby zatem, aby takie zapytania były wysyłane telegraficznie do Zawodowej Izby obrachunkowej II, które to postępowania powoduje znaczne opóźnienie wypłaty przekazu oraz zbyteczne obarczenie Zaw. Izby obrachunkowej II.

Również za usterki, jakie przy najdokładniej kontrolowanej manipulacji trafić się mogą i trafiać się będą, chociażby wina usterki spadała na nadawcę, będzie musiał odpowiadać urzędnik przyjmujący przekaz, albowiem pracownik Zawod. Izby obrachunkowej II nie będzie wstanie odcyfrować nazwiska nadawcy, napisanego w pośpiechu, nieczytelnie. Jeżeli jednak kopja księgi nadawczej będzie się znajdować w urzędzie, to każdy pracownik będzie wstanie odsyłać własne pismo; będzie mógł także wszelkie braki, o ile należy je pobrać od nadawcy przekazu (przy przeliczaniu przekazów zagran. i t. p.), wyrównać bez własnego uszczerpku. Również reklamacje przekazów, na które nadawca niema recepisu nadawczego, może załatwić sam urząd nadawczy, nie obciążając tą pracą znów Zawodowej Izby Obrachunkowej II, skoro będzie posiadał kopją księgi nadawczej.

Tym sposobem byłaby manipulacja przekazowa uproszczoną, a Izba obrachunkowa II mniej obciążoną.

Blankiety przekazowe mogłyby mieć wygląd taki, jak wskazuje dołączony wzór. Formularz ten byłby połączony z rewersem nadawczym, któryby nadawca wypełnił; urzędnik przyjmujący wpisałby tylko kwotę, numer nadawczy i umieścił swój podpis. Przy przekazach nadawanych za pomocą księgi nadawczej, odpada naturalnie wypełnianie rewersów nadawczych, które nadawca odrywa przed nadaniem. Najważniejszem jednak jest zaprowadzenie osobnego stempla kalendarzowego dla przekazów.

Przed wysłaniem przyjętych przekazów naczelnik urzędu lub urzędnik kontrolny winien porównać wszystkie przekazy z księgą przyjętych przekazów i w jego obecności muszą być przekazy ostęplowane przekazowym stemplem kalendarzowym, który to stępel musi się znajdować zawsze u niego pod zamknięciem. Stempel ten różni się tem od innych stempli kalendarzowych, że znajduje się na nim № okręgu. Odpada przeto osobny stempel okręgowy. Kształt tego stempla może być również odmienny.

Zdaniem mojem ten sposób zapobiegnie skuteczniej wszelkim nadużyciom, aniżeli dotychczasowe środki ostrożności.

Tych kilka uwag ośmielam się przesłać do łaskawego rozważenia, nie roszcząc sobie zupełnie pretensji do idealnego rozwiązania tej sprawy. Szczęśliwym będę, jeżeli moje uwagi dadzą asumpt, do poruszenia tej sprawy i wywołają dyskusję, na której w każdym razie sama sprawa tej służby zyskać musi.

Michał Knycz.

Naczelnik Urzędu Pocztowo-Telegraficznego. Kraków 14.

Adres Redakcji i Administracji:

Redakcja i Administracja Dziennika Urzędowego Ministerstwa Poczt i Telegrafów mieści się w Warszawie, w gmachu pocztowym, przy Placu Wareckim № 8 (Kancelarja Ministra).

PRENUMERATA:

Prenumerata wynosi dla osób i instytucji prywatnych rocznie 6 mk., względnie 9 kor. Cena pojedyńczego numeru 50 fen., wzgl. 75 halerzy. Ogłoszenia za wier[illegible]obnego pisma jednoszpaltowego 1 mk., względnie 1 kor. 50 hal.

Tłoczono w Drukarni Państwowej
z polecenia Ministra Poczt i Telegrafów. № 5867.